DZIENNIK URZĘDOWY

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO WOŁYŃSKIEGO

TREŚĆ

LUTY 1929 ROK VI. № 2/53

Poz. 18. **Zaliczenie służby wojskowej do wysługi emerytalnej.**

Okólnik Min. W. R. i O. P. z dn. 26/I.28 Nr. 0.Prez. 527/28.

W celu jednolitego stosowania postanowień ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. Nr. 6 poz. 46 z r. 1924) i jej uzupełnień oraz okólnika Prezydjum Rady Ministrów z dnia 30 kwietnia 1925 r. L. 5885 w sprawie zaliczania służby wojskowej—tak polskiej, jak i zaborczej—do wysługi emerytalnej funkcjonarjuszów państwowych polskich, wyjaśniło Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Prezydjum Rady Ministrów i Ministerstwem Spraw Wojskowych, okólnikiem z dnia 13 stycznia 1928 r. L. D. I. — 21210/5/27, co następuje:

O ile chodzi o służbę wojskową, pełnioną w b. państwach zaborczych, należy odróżnić odrębne i inne przepisy, które w każdem z tych państw obowiązywały w sprawie zaliczenia służby wojskowej do wysługi emerytalnej funkcjonarjuszów państwowych, a wówczas z zestawienia tych przepisów z postanowieniami art. 81 oraz art. 15, 37, 38 i 85 wyżej wymienionej ustawy okaże się konieczność następującego postępowania przy zaliczaniu do wysługi emerytalnej funkcjonarjuszów państwowych polskich służby wojskowej, pełnionej w b. państwie austro-węgierskiem, niemieckiem lub rosyjskiem, a mianowicie:

A) Ze służby wojskowej w b. państwie austro-węgierskiem do wysługi emerytalnej funkcjonarjuszów państwowych polskich wlicza się każdą czynną służbę wojskową pod warunkiem bezpośredniego przejścia z niej do państwowej służby cywilnej austro-węgierskiej. Jako bezpośrednie przejście uważać należy również wstąpienie do wspomnianej państwowej służby cywilnej, gdy odnośna osoba zwolniona już została wprawdzie z czynnej służby wojskowej, nie przestała jednak należeć do nieczynnej rezerwy wojska, obrony krajowej lub marynarki wojennej i gdy na wypadek mobilizacji lub częściowego uzupełnienia armji do stopy wojennej, względnie w razie powołania na ćwiczenia — obowiązana była stawić się do szeregów we wspomnianych formacjach. Czas pozostawania w takiej rezerwie — a więc przed zupełnem zwolnieniem z tych formacyj—uważany ma być narówni z czasem czynnej służby wojskowej, o ile chodzi o określenie bezpośredniego przejścia z niej do państwowej służby cywilnej. Ze względu na postanowienia artykułu 85 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 6 poz. 46 z r. 1924) — przerwy, zaszłe między w sposób powyższy określoną służbą wojskową austro-węgierską, a policzalną do wysługi emerytalnej służbą państwową polską, o ile wstąpienie do niej nastąpiło najpóźniej do dnia 30 września 1923 r., nie stoją na przeszkodzie wliczeniu tych okresów służby wojskowej austro-węgierskiej do wysługi emerytalnej polskiej, które byłyby policzalne do wysługi emerytalnej w b. państwie austro-węgierskiem w razie bezpośredniego przejścia z czynnej służby wojskowej do służby państwowej cywilnej w tem państwie.

Przyznane osobom wojskowym w b. armji austro-węgierskiej prawo doliczania lat wojennych przy wymiarze należytości spoczynkowej przysługuje również tym funkcjonarjuszom państwowym polskim, którzy

w myśl powyższego mają prawo do zaliczenia im do wysługi emerytalnej służby wojskowej w b. państwie austro-węgierskiem. Takie doliczenie lat wojennych należy się również tym funkcjonarjuszom państwowym, którzy w b. państwie austro-węgierskiem pełnili służbę w czasie wojny w swym charakterze funkcjonarjuszów państwowych cywilnych, przydzielonych do służby przy oddziałach, zakładach i innych organach operujących armji.

Osobom, wymienionym w poprzednim, ustępie należy się wobec tego doliczenie tylko jednego roku wojennego, jeżeli pełniły służbę wojenną przed dniem 1 sierpnia 1914 r. w jednej wojnie przez przeciąg czasu dłuższy, niż jeden rok. W razie pełnienia jej tylko przez jeden rok lub krócej — służbę wojenną liczyć należy podwójnie.

W czasie wojny ostatniej, trwającej od 1 sierpnia 1914 r. do 31 października 1918 r., w obrębie każdego roku kalendarzowego służbę wojenną liczyć należy podwójnie, jeżeli odnośna osoba w danym roku kalendarzowym:

a) pozostawała podczas wojny conajmniej przez 3 miesiące w czynnej służbie wojskowej albo w charakterze funkcjonarjusza państwowego cywilnego, przydzielonego do służby przy oddziałach, zakładach i innych organach operujących armij, albo

b) bez względu na czas trwania tej służby — brała udział w walkach lub odniosła ranę w obliczu nieprzyjaciela lub z powodu trudów wojennych — a więc także z powodu chorób epidemicznych — stała się niezdolną do służby.

B) Ze służby wojskowej w b. państwie niemieckiem do wysługi emerytalnej funkcjonarjuszów państwowych polskich wlicza się każdy okres służby wojskowej czynnej bez ograniczenia i bez względu na przerwy w tej służbie oraz na przerwy między nią a służbą państwową cywilną.

Jeżeli służba wojskowa przypadała na czas wojny, należy doliczyć tylko jeden rok wojenny, gdy służba wojskowa pełniona była przed dniem 1 sierpnia 1914 r. w jednej wojnie przez przeciąg czasu dłuższy, niż jeden rok. W razie pełnienia jej przez jeden rok, lub krócej, oraz w czasie wojny ostatniej, trwającej od 1 sierpnia 1914 do 31 grudnia 1918 r., służba wojskowa liczy się podwójnie. Należy jednak przytem brać pod uwagę w czasie wojny każdy rok kalendarzowy z osobna i zaliczać w nim podwójnie służbę wojskową tylko pod warunkiem, gdy dana osoba w tym roku kalendarzowym:

a) brała udział w bitwie, potyczce, walce pozycyjnej albo oblężeniu;

b) nie była wprawdzie przed nieprzyjacielem, ale z powodów służbowych znajdowała się conajmniej przez dwa miesiące na terenie wojennym.

Podczas pokoju spędzona służba w marynarce wojennej niemieckiej przy podróżach poza obręb morza Północnego i Niemieckiego (Nord- und Ostsee) ma być liczona w stosunku 40 dni za jeden miesiąc pod warunkiem, że pobyt na obcych wodach trwał bez przerwy conajmniej sześć miesięcy.

C) Ze służby wojskowej w b. państwie rosyjskiem do wysługi emerytalnej funkcjonarjuszów państwowych polskich wlicza się każdą czynną służbę wojskową. Ze służby wojskowej, pełnionej w czasie wojny ro-

syjsko-japońskiej, trwającej od 27 stycznia 1904 r. do 31 sierpnia 1905 r. i wojny ostatniej, trwającej od 1 sierpnia 1914 r. do 31 października 1917 r. należy liczyć podwójnie czas pozostawania na terenie wojennym. Czas ten liczy się jednak podwójnie tylko pod warunkiem, że dana osoba brała udział chociażby w jednym boju lub pozostawała chociażby jeden raz pod ogniem nieprzyjacielskim. Jedynie rannym, ewakuowanym poza teren działań wojennych, liczy się podwójnie także poza tym terenem czas pozostawania w stanie rannych.

D) Przy zaliczeniu do wysługi emerytalnej w Państwie Polskiem w myśl artykułu 81 ustawy emerytalnej służby wojskowej, spędzonej w b. państwach zaborczych należy mieć na uwadze, że

1. z wyjątkiem służby wojskowej na obszarze operacyjnym — innej służby spędzonej przed ukończeniem 18-tu lat życia nie można wliczać do wysługi emerytalnej;

2. jakkolwiek przepisy b. państw zaborczych nie zawierały pod tym względem żadnych ograniczeń — policzalny czas obowiązkowej służby wojskowej w tych państwach może mieć w Państwie Polskiem wpływ tylko na wysokość uposażenia emerytalnego, a nie na uzasadnienie roszczenia o to uposażenie, gdyż inaczej sposób zaliczania tej służby byłby korzystniejszy, niż sposób zaliczania obowiązkowej służby wojskowej polskiej w myśl art. 37 ustawy emerytalnej;

3. czas przebyty w niewoli wojennej, o ile dostanie się do niej nastąpiło bez własnej winy, zalicza się pojedyńczo;

4. przy zaliczaniu — tak pojedyńczo, jak podwójnie — służby wojskowej, spędzonej podczas wojny w jednem z b. Państw zaborczych, jest bez znaczenia, czy służba ta przypadała przed wstąpieniem, czy po wstąpieniu funkcjonarjusza do państwowej służby cywilnej.

E) Służba wojskowa w polskich formacjach wojskowych, uznanych przez b. państwa zaborcze za części składowe ich armji — jeżeli nie zalicza się jej do wysługi emerytalnej jako służby w wojsku polskiem w myśl znowelizowanego art. 105 ustawy emerytalnej, a więc jako służba w formacjach wojskowych, wymienionych w § 8 rozporządzenia Ministra Spraw Wojskowych z dnia 19 stycznia 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 9 poz. 72) — winna być zaliczana do wysługi emerytalnej tak, jak służba w tych armjach, w myśl postanowień, przewidzianych wyżej w punktach A), B), C) i D) — zależnie od tego, które z b. państw zaborczych daną polską formację wojskową uznało za część składową swej siły zbrojnej.

II. Ze służby wojskowej w Państwie Polskiem:

a) do wysługi emerytalnej funkcjonarjuszów państwowych wlicza się czas czynnej służby w wojsku polskiem, gdy funkcjonarjusz nie spełniał jej równocześnie z państwową służbą cywilną.

Należy przytem mieć na uwadze, że:

1. z wyjątkiem służby wojskowej na obszarze operacyjnym — innej służby, spędzonej przed ukończeniem 18-tu lat życia, nie można wliczać do wysługi emerytalnej;

2. służba wojskowa obowiązkowa ma wpływ tylko na wysokość uposażenia emerytalnego, a nie na uzasadnienie roszczenia o to uposażenie.

b) Czas czynnej służby wojskowej polskiej, odbytej podczas wojny od dnia rozpoczęcia działań wojennych do dnia podpisania traktatu pokoju, zalicza się podwójnie do wysługi emerytalnej funkcjonarjuszów państwowych.

Służbę wojskową, pełnioną w czasie ostatniej wojny, zalicza się w ten sposób, po dzień 18 października 1920 r., to jest po dzień zawieszenia broni, poprzedzającego zawarcia pokoju z Rosją i Ukrainą, u tych funkcjonarjuszów, którzy przeszli w stan spoczynku lub zmarli przed dniem 17 grudnia 1926 r. Tym zaś, którzy przeszli, względnie przejdą w stan spoczynku lub zmarli po dniu 17 grudnia 1926 r., podwójne liczenie służby wojskowej w czasie wojny w myśl art. I. p. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 grudnia 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 122 poz. 705) należy się po dzień 18 marca 1921 r., to jest po dzień podpisania traktatu pokoju z wymienionemi państwami.

Przy częściowej mobilizacji oblicza się podwójnie czas służby, odbytej w formacjach zmobilizowanych oraz w Ministerstwie Spraw Wojskowych i Naczelnem Dowództwie.

Przy podwójnem liczeniu jest bez znaczenia, czy służba wojskowa funkcjonarjuszów państwowych w czasie wojny pełniona była przed wstąpieniem, czy po wstąpieniu do państwowej służby cywilnej, oraz, czy była to służba wojskowa obowiązkowa, czy ochotnicza lub dobrowolna. Ustawa emerytalna z dnia 11 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 6 poz. 46 z r. 1924) nie zawiera bowiem pod tym względem żadnych zastrzeżeń.

c) Należy natomiast mieć na uwadze, że służba wojskowa nieobowiązkowa, aby mogła być wogóle policzalną do wysługi emerytalnej łącznie ze służbą państwową cywilną — winna być służbą nieprzerwaną w myśl art. 10 powołanej ustawy emerytalnej z wyjątkiem przypadków, przewidzianych w ostatnim ustępie art. 37 i w art. 85 cytowanej ustawy.

d) Czas przebyty w niewoli wojennej — jeżeli dostanie się do niej nastąpiło bez własnej winy — liczy się do wysługi emerytalnej pojedyńczo.

e) Postanowienie to — o ile dotyczy pozostających w niewoli funkcjonarjuszów państwowych cywilnych, jak również prawo do podwójnego liczenia czasu służby w myśl art. 15 ustawy emerytalnej do wysługi emerytalnej tych funkcjonarjuszów państwowych, którzy w swym charakterze funkcjonarjuszów państwowych cywilnych w czasie wojny lub mobilizacji pełnią służbę w formacjach wojskowych, względnie na terenie operacyjnym, są podporządkowani dowództwu armji — może w myśl drugiego ustępu art. 92 tejże ustawy mieć zastosowanie dopiero po 1 października 1923 r.

P. o. Podsekretarza Stanu (—) *Wł. Żłobicki*

Okólnik M. W. R. i O. P. z dnia 10/II 3/IX Nr. 3992/28.

Ministerstwo Skarbu pismem z dnia 23 sierpnia 1928 r. Nr. D. I. — 10384/5/28, wydanem w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wojskowych, przesłało następujące wyjaśnienie:

„W związku z punktem 2) ustępu D) okólnika Ministerstwa Skarbu

z dnia 13 stycznia 1928 r. L. D. I. 21210/5/27 w sprawie sposobu zaliczania służby wojskowej do wysługi emerytalnej oznajmia się dodatkowo w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wojskowych, że, w myśl przepisów byłych państw zaborczych, obowiązkowa służba wojskowa w odnośnych armjach trwała:

a) w b. armji austro-węgierskiej:

1) w wojsku wspólnem (Gemeinsames Heer) we wszystkich rodzajach broni 3 lata,

2) w obronie krajowej (Landwehr) we wszystkich rodzajach broni 2 lata, zaś w wypadku uzyskania stopnia podoficerskiego — 3 lata.

Posiadający średnie wykształcenie w zakresie 8-u klas gimnazjum lub zakładu naukowego równorzędnego odbywali jednoroczną służbę wojskową z wyjątkiem marynarki wojennej, gdzie służba dla tej kategorji osób trwała 2 lata.

Wcieleni do zapasowej rezerwy (Ersatzreserve) odbywali jedynie wyszkolenie wojskowe, które trwało w wojsku wspólnem 8 tygodni, zaś w obronie krajowej — 10 tygodni;

b) w armji niemieckiej:

1) w kawalerji i konnej artylerji (reitende Feldartillere) — 3 lata,

2) w taborach w zasadzie jeden rok,

3) w marynarce wojennej 3 lata,

4) w innych rodzajach broni 2 lata.

Posiadających wykształcenie w zakresie 6 klas szkoły średniej lub zakładu naukowego równorzędnego, jakoteż nauczyciele szkół ludowych i kandydaci na nauczycieli szkoł ludowych odbywali jednoroczną służbę wojskową,

c) b. armji rosyjskiej:

1) w piechocie i artylerji — oprócz konnej — 3 lata,

2) we wszystkich innych rodzajach broni wojsk lądowych — 4 lata,

3) w marynarce wojennej — 5 lat.

Posiadający wykształcenie w zakresie 4-ch lub 6-u klas szkoły średniej lub równorzędnego zakładu naukowego odbywali 3-letnią obowiązkową służbę wojskową we wszystkich rodzajach broni.

Posiadający zaś wykształcenie 6-u klas szkoły średniej względnie równorzędnego zakładu naukowego lub 2-ch klas seminarjum duchownego, którzy wciągu służby zdali egzamin na stopień chorążego lub podporucznika, odbywali 2-letnią obowiązkową służbę wojskową.

Wolontarjusze („wolnoopriedielajuszczyjsia"), posiadający wykształcenie w zakresie conajmniej 4-klas szkoły średniej i równorzędnej, odbywali 2-letnią obowiązkową służbę wojskową we wszystkich rodzajach broni. Wolontarjuszom, posiadającym conajmniej 6 klas szkoły średniej i równorzędnej lub 2 klasy seminarjum duchownego, którzy zdali egzamin na stopień chorążego lub podporucznika, skracano czas obowiązkowej służby do 1-go roku i 6-u miesięcy. Przywilej ten odnosił się jednak tylko do wojsk lądowych.

Czas trwania obowiązkowej służby w poszczególnych rodzajach broni Wojska Polskiego określa ustawa z dnia 23 maja 1924 r. o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. R. P. Nr. 46, poz. 459 z r. 1928).

Powyższe wyjaśnienie podaję do wiadomości z tem, że okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 13 stycznia 1928 r. Nr. D. I. 21210|3|27, ogłoszony został w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 29 lutego 1928 r. Nr. (105), poz. 36.

Za Ministra W. R. i O. P. (—) *St. Czerwiński*
Podsek. Stanu.

Okólnik M. W. R. i O. P. z dn. 6/III.28 Nr. O-Prez. 1588/28.

Ministerstwo Skarbu, pismem z dnia 25 lutego 1928 r. L. D. I. 1290/5/28, wydanem w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wojskowych, wyjaśniło, że służba, pełniona w b. rządowej straży bezpieczeństwa we Lwowie w Przemyślu i Krakowie od 1 listopada 1918 r. do 30 listopada 1919 r. była służbą wojskową polską. Służba ta podlega więc zaliczeniu do wysługi emerytalnej w myśl okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 13 stycznia 1928 r. L. D. I. 21210/5/27, — a więc również podwójnie, jeżeli istnieją warunki, określone w punktach a) i b) ustępu A tegoż okólnika (okólnik Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 26 stycznia 1928 r. Nr. O. Prez. 527/28, ogłoszony w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 29 lutego 1928 r. Nr. 2/195).

P. o. Podsekretarza Stanu (—) *Wł. Żłobicki.*

Wyciąg z okólnika Ministra Skarbu z r. 1923 Nr. 14412 D. B. Em. 26.

Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, odnośnie zaliczenia służby w b. Żandarmerji Krajowej Polskiej, następnie służby w Żandarmerji Wojskowej i Polowej, pełnionej w czasie działań wojennych od 1 listopada 1919 r. do 18 października 1920 r. wymiarze podwójnym do wysługi emerytalnej w myśl art. 15 ustawy emerytalnej z dn. 11 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 6.24) odnosi się tylko do zawodowych wojskowych, nie może zaś być stosowane do funkcjonarjuszów państwowej służby cywilnej.

Poz.19. **Zaliczanie lat pracy naucz. w b. zaborze austr. do emerytury.**

Opinja Prokuratury Generalnej z dn. 19.III.28 L. 4528|629|28|VI|F|62|28.

Jak wynika z treści akt, nadesłanych przez Ministerstwo Skarbu pismem z 28 maja 1927 r. L. 7654/27, wyłoniła się różnica poglądów prawnych między Ministerstwem W. R. i O. P. a Ministerstwem Skarbu

w kwestji ściągania opłat emerytalnych, przewidzianych w art. 56 gal. ustawy krajowej z 11 czerwca 1905 r. (Dz. U. Kr. Nr. 73) w brzmieniu, ustalonem przez Ustawę Krajową z 12 czerwca 1914 r. Dz. U. Kr. Nr. 60, gdzie postanowiono, że po pierwszem stałem zamianowaniu w publicznych szkołach ludowych mają nauczyciele wypłacić do Krajowego funduszu szkolnego emerytalnego kwotę, równającą się 2% wynagrodzenia i 2% wyliczalnej do emerytury części dodatku na mieszkanie, pobieranych przez wszystkie **policzone im do emerytury lata poprzedniej służby nauczycielskiej**.

W tym względzie Ministerstwo W. R. i O. P. podniosło z jednej strony wątpliwości natury prawnej, kwestjonując moc obowiązującą powyższych przepisów wobec treści ustawy z 27 maja 1919 r. (Dz. P. P. P. Nr. 44 poz. 311), ewent. zaś ustawy z 30 stycznia 1920 r. Dz. U. R. P. Nr. 11 poz. 61, o czem wspomina opinja wydziału prawnego Ministerstwa W. R. i O. P. z marca 1925 r. L. 126, z drugiej zaś strony wskazało na wielkie trudności faktyczne, jakie nastręczają się w praktyce przy stosowaniu tych norm i z obu tych powodów zwróciło się pismem z dnia 6 marca 1927 r. L. I. 2325/27 do Ministerstwa Skarbu z prośbą o wyrażenie zgody na odpisanie **opłaty** emerytalnej z art. 56 cyt. wyżej ustawy Krajowej w odniesieniu do nauczycieli szkół powszechnych w b. Galicji, którzy zostali ustaleni w zawodzie automatycznie na podstawie przepisów ustawy z 27 maja 1919 r. (Dz. Pr. P. P. Nr. 44 poz. 311) i którym powołane do tego władze nie wystawiły dekretów policzalności lat służby i nie wymierzały dotychczas przypadającej do uiszczenia opłaty.

Otóż w tej mierze—co do pierwszego z wyżej przytoczonych powodów zaznacza Prokuratorja Generalna, że przytoczone przez Ministerstwo W. R. i O. P. wątpliwości natury prawnej „**bynajmniej nie mogą uzasadnić wniosku o odpisanie należnych a nieuiszczonych opłat emerytalnych**“ z art. 56 cyt. wyżej ustawy Krajowej z 11 czerwca 1905 r., względnie z 12 czerwca 1914 r., a to mianowicie za ten okres czasu, przez który przepis tego artykułu 56 obowiązywał. Okoliczność, że tego rodzaju obowiązek odnosił się tylko do pewnej części funkcjonarjuszów —nie ma prawnego znaczenia—i nie uzasadnia, wobec jasnej treści cyt. wyżej postanowień—przeciwnej tezy; tezę tę uzasadnić mógłby jedynie jakiś przepis z mocą wsteczną, zwalniający nauczycieli od wpłaty zaległych opłat emerytalnych—taki przepis nie został wszakże wydany. Wobec tego, a nadal z uwagi na to, że chodzi tu o publiczno-prawny stosunek, w którym nie może być mowy (w braku odmiennych norm ustawowych) o jakiemkolwiek przedawnieniu prawa do poboru zaległych opłat emerytalnych za czas służby prowizorycznej — ściąganie ich jest prawnie dopuszczalne, a to zgodnie z postanowieniami art. 56 cyt. ustawy krajowej za okres, w którym jeszcze obowiązywały te postanowienia (chodziłoby zatem tylko o ustalenie, kiedy one straciły moc obowiązującą). W tej mierze, zdaniem Prokuratorji Generalnej, wskutek wejścia w życie ustawy z 27 maja 1919 Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 311, nie zaszła jeszcze żadna zmiana: par. 16 bowiem przepisów przechodnich, zawartych w art. 23 tej ustawy, przyznaje wprawdzie nauczycielom prawa urzędni-

ków państwowych — wszelako zaraz wyraźnie **wyłącza zakres dodatkowych wyposażeń i emerytury.**

Ograniczenie to zostało uchylone dopiero wyraźnym przepisem późniejszej ustawy z 18 grudnia 1919 r. Dz. U. R. P. ex 1920 Nr. 2 poz. 6 (art. 1 p. 1) z mocą obowiązującą od dnia 1 listopada 1919 r. (art. 2 cyt. ustawy), wskutek czego też z dniem 1 listopada 1919 r. stanęli nauczyciele co do swych praw w całej pełni bez żadnych ograniczeń na równi z urzędnikami państwowymi, a to także w zakresie przepisów emerytalnych. Prokuratorja Generalna zajmuje takie stanowisko, opierając się na ścisłej interpretacji przytoczonych wyżej norm, przyjmując mianowicie, że w niezbyt jasno sformułowanym cyt. wyżej przepisie paragrafu 16 art. 23 ustawy z 23 maja 1919 r. wyrażenie „zakres . . . . emerytury" oznacza cały zakres norm, odnoszących się do kwestyj emerytalnych. Ze względu zaś na to, że na obszarze b. zaboru austr. obowiązujące wówczas przepisy nie przewidywały opłat emerytalnych tego rodzaju (za czas służby prowizorycznej), przeto w konsekwencji należy przyjąć, że z dniem 1 listopada 1919 r. stracił moc obowiązującą przepis art. 56 ustaw krajowych z 11 czerwca 1905 r. Dz. U. Kr. 73 i 12 czerwca 1914 r. Dz. U. Kr. Nr. 60.

Z tego założenia wychodził też reskrypt Ministerstwa W. R. i O. P. (wydany w porozumieniu z Min. Skarbu), o którym wspomina Kuratorjum O. S. Lwowskiego, w piśmie swem z 26 lutego 1927 r. L. 55994/26— przyczem jednak Prokuratorja Generalna musi zauważyć, że nie było uzasadnionem wstrzymanie ściągania dopiero z dniem 1 sierpnia 1920 r. (jak to na podstawie tego reskryptu miała zarządzić b. Rada szkolna Krajowa, ani też wstrzymanie ściągania zaległych z czasu przed 1 listopada 1919 r. opłat.)

W ten sposób przedstawia się sprawa pod względem prawnym, z tego punktu widzenia nic, zdaniem Prokuratorji Generalnej, nie przemawia za wnioskiem o odpisanie opłat, zaległych w dniu 1 listopada 1919, r. zawartym w piśmie Ministerstwa W. R. i O. P. z 8 marca 1927 r. L. 2325/27. Jak wszakże wynika z treści tego pisma—motywem, który skłonił Ministerstwo W. R. i O. P. do postawienia tego wniosku, były nie tyle wątpliwości prawnej natury, ile głównie wzgląd na „olbrzymie trudności" faktyczne, na jakie natrafia w praktyce ściąganie owych zaległości opłat emerytalnych: ta wszakże kwestja faktyczna usuwa się z pod oceny Prokuratorji Generalnej.

Niezależnie jednakże od ustalonego powyżej obowiązku uiszczenia, przewidzianych w art. 56 ustawy z 11 czerwca 1905 r. (D. U. K. Nr. 73) 2%-wych składek, pozostaje otwartą kwestja — czy niewypełnienie tego obowiązku przez danego nauczyciela powodować może utratę przez niego unormowanych w tymże artykule praw emerytalnych — tj. niezaliczenie lat służby prowizorycznej do wysługi lat.

W tym względzie Prokuratorja Generalna podziela stanowisko Ministerstwa W. R. i O. P., iż przewidziane w art. 56 ustawy Krajowej z 11. VI. 1905 prawa emerytalne nabywa się niezależnie od spełnienia lub niespełnienia przewidzianego tam obowiązku wstecznego pokrycia składek 2% za okres ubiegły. Abstrahując bowiem od przyczyn natury ogólnej,

a mianowicie, że prawa emerytalne urzędnika nie tyle czerpią swe źródło z ew. składek, uiszczonych na rzecz tej emerytury, przewidzianych w danej ustawie emerytalnej (które to składki zresztą nie wszystkie ustawy emerytalne przewidują), ile z konieczności zapewnienia przez państwo urzędnikowi, który przez pewną określonę ilość lat pełnił służbę —bytu,—i słusznie że przy ocenie kwestji nabycia praw emerytalnych punkt ciężkości leży w wysłudze lat, to jest w pełnieniu w prawidłowy sposób przez urzędnika zaliczalnej do tejże wysługi lat służby,—to za stanowiskiem takiem przemawia również ścisla interpretacja art. 56 ustawy z 11 czerwca 1905 r. Artykuł ten bowiem w ustępie I-ym nakazuje zaliczyć do wysługi lat w pełni lata służby w szkołach nieetatowych, tj. służby prowizorycznej,—niezależnie zaś dopiero w ustępie drugim tegoż artykułu nakłada na danego nauczyciela obowiązek wstecznego uiszczenia składek. Między zaliczeniem lat, przewidzianem w ust. 1, a uiszczeniem składek ustawa nie wprowadza żadnego junctim — a bez takiego wyraźnego uzależnienia przez ustawę nie można się jego domniemywać.

Zdaniem Prokuratorji Generalnej powstaje przeto sytuacja taka, że **danym nauczycielom zaliczyć należy bez względu uiszczenie lub nieuiszczenie zaległych składek do wysługi lat służbę, odpowiadającą ustępowi** I art. 56 ustawy z 11. VI. 1905 (a nieuiszczenie tych składek w większości wypadków niewątpliwie spowodowane jest nie przez odmowę danego nauczyciela, lecz wskutek niewezwania go w swoim czasie przy stabilizowaniu do zapłaty tych kwot), jeżeli zaś nauczyciele zalegają z opłatą składek, należnych wedle tej ustawy, jak to przedstawiono powyżej, po dzień 1 listopada 1919 r., to obowiązek ten ciąży na nich dotąd i należy osiągnąć od nich należne z tego tytułu kwoty, czy to w drodze potrącenia od wypłacanego im uposażenia emerytalnego, czy też w razie odmowy dobrowolnej zapłaty również w drodze procesu cywilnego.

Poz. 20. **Udostępnienie ludności bezpł. przegl. Dzienn. Wojewódzk.**

Okólnik Kurat. Ok. Szkol. Woł. z dn. 8/I.28 Nr. 0-20418/28.

Na podstawie rozporządzenia M. W. R. i O. P. z dnia 13.XII.28. Nr. O.Prez. 7693/28 polecam P.P. Inspektorom, aby codziennie w godzinach przyjęć w lokalu inspektoratu (poczekalni) wyłożony był na miejscu widocznem Dziennik Wojewódzki do publicznego przeglądu.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) *K. Szelągowski.*

Poz. 21. **Nadawanie Medalu Dziesięciolecia Odzysk. Niepodl.**

Okólnik Ministra W. R. i O. P. z dn. 2 stycznia 1929 r. Nr. 0.Prez. 8306/28.

do Pana Kuratora Okręgu Szkolnego Wołyńskiego.

Powołując się na okólnik z dnia 3 grudnia 1928 r. L. O. Prez. 7299|28, upoważniam Pana do nadawania Medalu Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości także i **byłym** pracownikom podległego Panu urzędu przy zastosowaniu zasad, przewidzianych w rozporządzeniach Ra-

dy Ministrów: z dnia 27 września 1928 r. (Monitor Polski Nr. 237 poz. 543) oraz z dnia 27 października 1928 r. (Monitor Polski Nr. 250 poz. 593).

Minister (—) *Świtalski.*

Poz. 22. **Zwolnienie od opłat szkolnych dzieci inwalidów wojennych.**

Okólnik Ministra W. R. *i* O. P. *z dn. 31 grudnia 1928 r.* Nr. *II-1781*8|28.

Zarządzam, aby przy zwalnianiu dzieci niezamożnych rodziców (w granicach 10% ogółu młodzieży) od taksy administracyjnej, wprowadzonej rozporządzeniem z dnia 31 stycznia 1928 r. Nr. II-1503|28, w pierwszym rzędzie zwalniano dzieci niezamożnych inwalidów wojennych. Również pierwszeństwo w uzyskiwaniu zwolnień od taksy za pełny egzamin dojrzałości eksternów mają dzieci niezamożnych inwalidów wojennych, oraz niezamożni inwalidzi wojenni.

Podsekretarz Stanu (—) *St. Czerwiński.*

Poz. 23. **Opłaty za praktyczny egzamin nauczycielski.**

Okólnik Kurat. O. *S. Woł. z dn. 4.II.1928 r. Nr. I-124*8/29.

Powołując się na rozporządzenie Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 9 stycznia 1929 r. zawiadamiam co następuje: Opłata za praktyczny egzamin na nauczyciela publ. szkół powszechnych wynosi 40 (czterdzieści) złotych. Nauczyciel ubiegający się o dopuszczenie do egzaminu składa wspomnianą opłatę w Kasie Skarbowej w Równem na rachunek specjalny: „Taksa egzaminacyjna nauczycieli szkół powszechnych", czyniąc to bezpośrednio, bądź przekazem pocztowym, bądź wreszcie zapomocą blankietów nadawczych P. K. O. Nr. 38282 na konto wspomnianej Kasy Skarbowej. We wszystkich trzech wypadkach nauczyciel powinien dokładnie podać wyżej wskazaną nazwę rachunku specjalnego dla uniknięcia zapisania kwoty na inny rachunek. Pokwitowania (odcinek blankietu P. K. O.) nauczyciel dołącza do podania o dopuszczenie do egzaminu, bez tego bowiem pokwitowania czy odcinka, podanie nie będzie rozpatrywane.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) *K.Szelągowski.*

Poz. 24. **Ustanowienie rejonów i Komisyj egzaminacyjnych dla egzaminu praktycznego na nauczycieli publ. szk. powsz.**

Okólnik Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wołyńskiego z dn. 23|I r. b. Nr. I-1174|29

Zgodnie z zarządzeniem Ministra W. R. i O. P. z dnia 14.XII. 1928 r., zawierającem przepisy o praktycznym egzaminie na nauczyciela publicznych szkół powszechnych (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 1|208 z dnia 19.I. 1929 r.) ustanawiam 4 rejony i komisje egzaminacyjne w następującym porządku i składzie:

I rejon dla nauczycieli pow. rówieńskiego i kostopolskiego z siedzibą Komisji Egzaminacyjnej w Równem — gimnazjum państwowe im.

T. Kościuszki, **Skład Komisji**: pp.: przewodniczący Jan Jerzy Ostrowski— dyrektor gimn. państw. w Równem, zastępca przewodn.—Wincenty Ziemacki — inspektor szk. w Równem. Członkowie: 1) Stanisław Zdzieński — inspektor szk. w Kostopolu, 2). Aleksander Zdzieborski — zast. inspektora szk. w Kostopolu, 3) Jadwiga Hoffmanowa — naucz. gimn. państ. w Równem, 4) Antonina Hermaszewska — kier. szkoły pow. w Równem, 5) Janina Kulińska—naucz. szkoły powsz. w Równem, 6) Anatazy Kowalski — naucz. gimn. państw. w Równem, 7) Józef Krzemieński—kier. szkoły powsz. w Równem, 8) Mikołaj Denysiuk — kier. szkoły powsz. w Równem, 9) Leon Gąsior — kier. szkoły powsz. w Równem, 10) Bolesław Korzeniowski — kier. szkoły powsz. w Kostopolu, 11) Andrzej Demidiuk — kier. szkoły powsz. w Stepaniu, 12) Jakób Byczkowski—naucz. szkoły powsz. w Równem.

II rejon dla nauczycieli pow. kowelskiego, lubomelskiego, włodzimierskiego i horochowskiego z siedzibą Komisji w Ostrogu—państwowe seminarjum nauczycielskie. **Skład Komisji**: przewodnicz. Dymitr Niźnikiewicz—dyrektor Państw. Semin. Naucz. w Ostrogu, zastępca Stanisław Panek — inspektor szk. w Kowlu. Członkowie: 1) Jan Leśniakowski — inspektor szk. w Lubomli, 2) Stanisław Kudela — inspektor szk. we Włodzimierzu, 3) Władysław Jabłoński — zast. inspektora szk. we Włodzimierzu, 4) Piotr Korzeniowski —inspektor szk. w Horochowie, 5) Jan Swierzowicz — dyrektor gimn. państw. w Ostrogu, 6) Józef Staśko — naucz. sem. naucz. w Ostrogu, 7) Władysław Chmielowiec — naucz. sem. naucz. w Ostrogu, 8) Zygmunt Filarski—naucz. gimn. państ. we Włodzimierzu, 9) Zwojnicki Mikołaj naucz. szk. powsz. we Włodzimierzu, 10) Jan Laskowski — dyrektor gimn. państ. w Kowlu, 11) Witold Gutkowski — naucz. gimn. państw. w Kowlu, 12) Włodzimierz Kałabanowski — naucz. gimn. państw. w Kowlu, 13) Piotr Szczypiński — kier. szkoły powsz. w Hołobach, 14) Józef Lubowiecki—kier. szkoły powsz. w Turzysku, 15) Edmund Zięba — kier. szkoły powsz. w Jagodzinie, 16) Franciszek Strzelecki — kier. szkoły powsz. № 1 we Włodzimierzu, 17) Salomea Perelmutter — kier. szkoły powsz. we Włodzimierzu, 18) Marcin Mazur — kier. szkoły powsz. w Uściługu, 19) Antoni Lisowski — kier. szkoły powsz. w Horochowie, 20) Eugenjusz Korpak — naucz. szkoły powsz. w Horochowie, 21) Teodor Gierowski—kier. szkoły powsz. w Lubitowie.

III rejon dla nauczycieli pow. łuckiego z siedzibą Komisji w Ostrogu — P. R. Kurs Naucz. **Skład Komisji**: pp.: przew. Aleksander Litwin— dyrektor P. R. Kursu Naucz. w Ostrogu, zast. przewodn. Tomasz Łysek — inspektor szk. w Łucku. Członkowie: 1) Janina Niźnikiewiczowa—naucz. państw. gimn. w Ostrogu, 2) Stefan Jewdokimow — naucz. gimn. państw. w Łucku, 3) Andrzej Szewcow — naucz. gimn. państw. w Łucku, 4) Sabina Krasicka — naucz. gimn. państw. w Łucku, 5) Bazyli Gierowski — naucz. szkoły powsz. w Kowlu, 6) Walenty Głąb— kier. szkoły pow. w Łucku, 7) Antoni Białkowski — kier. szkoły powsz. w Łucku, 8) Jan Gotman — naucz. szkoly powsz. w Łucku, 9) Jadwiga Ziajkowa—naucz. szkoły powsz. w Łucku.

IV rejon dla nauczycieli pow. zdołbunowskiego, dubieńskiego i krzemienieckiego z siedzibą Komisji w Liceum Krzemienieckiem. **Skład Komisji:** pp. Franciszek Hilczer, przew. dyrektor państw. semin. naucz. w Krzemieńcu, zastępca przewodn. Stefan Bąbiński — inspektor szk. w Krzemieńcu. Członkowie: 1) Adam Stefaniak—inspektor szk. w Dubnie, 2) Mieczysław Olszewski — zast. inspektora szk. w Dubnie, 3) Feliks Rutkowski — zast. inspektora szk. w Krzemieńcu, 4) Michał Chomin—inspektor szk. w Zdołbunowie, 5) Grzegorz Zdanowicz — dyrektor gimn. państw. w Dubnie, 6) Edward Machniewicz — dyrektor gimn. samorządowego w Krzemieńcu, 7) Stefan Papużyński — naucz. gimn. państw. w Zdołbunowie, 8) Stanisława Sanojcówna—naucz. semin. państw. w Liceum Krzemienieckiem, 9) Franciszek Mączak — naucz. gimn. państw. w Liceum Krzemienieckim, 10) Halina Ruskowa — naucz. sem. państw. w Liceum Krzemienieckiem, 11) Stanisław Bieda — kierownik szkoły ćwiczeń sem. państw. w Liceum Krzemienieckiem, 12) Stanisława Biedzina — naucz szkoły ćwiczeń sem. państw. w Liceum Krzemienieckiem, 13) Stanisława Dubakowa—naucz szk. ćwiczeń sem. państw. w Liceum Krzemienieckiem, 14) Roman Dłubak — naucz. szk. ćwiczeń sem. państw. w Liceum Krzemienieckiem, 15) Wawrzyniec Kamiński — kier. szk. powsz. w Ostrogu, 16) Stanisław Petrykowski — kier. szk. powsz. w Zdołbunowie, 17) Władysław Akajewicz — kier. szk. powsz. w Ostrogu, 18) Marja Mikoszowa—kier. szk. powsz. w Dubnie, 19) Walenty Byrka — kier. szk. powsz. w Radziwiłłowie, 20) Jan, Bubliński—kier. szk. powsz. w Werbie, 21) p. Michał Chudyba — kier. szk. powsz. w Dubnie, 22) Paweł Nycz — kier. szk. powsz. w Dubnie 23) Michał Siudak — kier. szk. powsz. w Turkowiczach, 24) Felicjan Ołtarzewski — kier. szk. powsz. w Krzemieńcu, 25) Józef Sciebora— kier. szk. powsz. w Krzemieńcu, 26) Franciszek Bejsarowicz — naucz. szk. powsz. w Krzemieńcu.

Jednocześnie, zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa W. R. i O.P. z dnia 12 stycznia 1929 r. Nr. II-987|29 ustalam początek egzaminów praktycznych wyjątkowo w roku bieżącym na dzień 9 kwietnia i zawiadamiam, że termin wnoszenia podań o dopuszczenie do wymienionych egzaminów został przedłużony **do dnia 28 lutego 1929 r.**

Kurator Okręgu Szkolnego (—) *K. Szelągowski.*

Poz.25. **Egzamin uzupełn. dla niekwalif. naucz. szkół powsz. w terminie wiosennym.**

Okólnik Kurat. Okr. Szkoln. Woł. z dn. 9.I.29 Nr. I 447/29.

Zgodnie z § 6 regulaminu egzaminów z dnia 12 maja 1924 r. (Dz. Urz. Min. Nr. 10 poz. 94) Kuratorjum zawiadamia, że egzaminy dla nauczycielstwa niekwalifikowanego przed stałą Komisją egzaminacyjną rozpoczną się w terminie wiosennym w dniu 8 kwietnia 1929 r. Podania nauczycieli zainteresowanych, udokumentowane w myśl § 7 wyżej przy-

toczonego regulaminu będą P.P. Inspektorowie kierowali bezpośrednio do Inspektora Szkolnego w Zdołbunowie w terminie **do 31 marca b. r.** Opłatę egzaminacyjną, przewidzianą w pkt. 5 okólnika Min. W. R. i O. P. z dnia 31|VIII 1928 r. Nr. I-7055|28 (Dz. Urz. Min. Nr. 11 poz. 184) dołącza kandydat (ka), do podania w gotówce.

O tem zarządzeniu uwiadomią P.P. Inspektorowie zainteresowane nauczycielstwo.

Za Naczelnika Wydziału Wizytator Szkół (—) *J. Dryjański*

Poz. 26. **Udział urzędników I i II inst. Kurat. O. S. Woł. oraz nauczycielstwa Okręgu w pracy społecznej.**

Okólnik Kur. Okr. Szk. Woł. z dnia 28 *stycznia* 1929 *r. Nr. O*-1328/29.

Pan Wojewoda Wołyński w okólniku z dnia 18. I. r. b. Nr. 185/Pr. stwierdza, że zainteresowanie się pracą społeczną ze strony urzędników państwowych i samorządowych jest stosunkowo małe. Nikły naogół udział w pracach organizacji społecznych, działających na terenie powiatów ze strony miejscowego elementu urzędniczego, stanowiącego w siedzibach władz powiatowych pokaźny, a nieraz i przeważający odsetek inteligencji miejscowej, ujemnie wpływa na rozwój życia społecznego w powiatach. Co prawda, urzędnicy państwowi i komunalni w większości swej należą do szeregu organizacji społecznych, ograniczają jednak swój w nich udział wyłącznie niemal do udzielania wsparcia materjalnego w postaci składek członkowskich, uchylają się natomiast od stałej pracy czynnej w tych organizacjach. Wskutek takiej bierności ze strony sfer urzędniczych wszelka praca społeczna, obliczona na dłuższą metę, skazana jest na niepowodzenie, organizacje zaś, pracę tę podejmujące — na wegetację z braku chętnych i odpowiednio uzdolnionych pracowników. Bierne ustosunkowanie się szerszego ogółu urzędników do akcji społecznej na terenie powiatów jest szkodliwe nie tylko dla poszczególnych organizacyj, lecz godzi nadto w interes państwowy, szczególnie, gdy chodzi o organizacje, zdążające do celów państwowo-twórczych, jak organizacje przysposobienia wojskowego, L.O.P.P., L.M. i R., stowarzyszenia oświatowe, Związek Pracy Społecznej kobiet i t. p. Bez czynnego poparcia i żywszego udziału w pracach ze strony najliczniejszego, odłamu inteligencji miejscowej, jakim są urzędnicy państwowi i komunalni, organizacje te nie będą w stanie przełamać wrodzonej bierności i niedostatecznego uświadomienia społeczno-państwowego szerszych mas ludności, by je pozyskać dla swych idei i pociągnąć do współdziałania. Urzędnik państwowy i samorządowy na terenach Województw Wschodnich, aczkolwiek obarczony pracą, wypływającą z bezpośrednich jego obowiązków służbowych, nie powinien ograniczać się do spełniania tylko urzędowych czynności administracyjnych, lecz w poczuciu obowiązku obywatelskiego powinien wszelkiemi dostępnemi mu sposobami współdziałać w wychowaniu społeczeństwa miejscowego pod względem państwowym, winien być zawsze i wszędzie szerzycielem świadomości i kultury państwowej. Najlepszą zaś drogą do tego celu jest bezpośrednia współpraca ze społeczeństwem dla jego dobra.

Przytoczone uwagi p. Wojewody Wołyńskiego uważam za zupełnie słuszne i pragnę ze swej strony rozciągnąć wezwanie powyższe również na nauczycielstwo podwładnego mi Okręgu. W pracy społecznej i pogłębianiu uświadomienia państwowego ludności kresowej nauczycielstwo winno przodować z racji swego powołania.

Polecam p.p. Wizytatorom Szkół, Inspektorom Szkolnym i Dyrekcjom szkół średnich, ażeby przy wnioskach, dotyczących spraw osobistych personelu podwładnego, brali pod uwagę nietylko kwalifikacje służbowe ale i walory społeczne.

Kurator Okręgu Szkolnego [—] *K. Szelągowski.*

Poz. 27. **Legitymacje urzędnicze.**

Okólnik Kuratorjum Okr. Szk. Woł. z dnia 30.I.29 r. № 0-1903/29.

Kuratorjum, odwołując się do pism okólnych poprzednio w tej sprawie wydanych, (ostatnie z dnia 21|XII r. № 0-20218|28), przypomina: 1.) przesyłane w drodze służbowej fotografje osób, uprawnionych do otrzymania legitymacji urzędowej winny być, a,) **conajmniej formatu 6x9 cm.**, pożądane natomiast nieco większe, b) opatrzone własnoręcznym podpisem danej osoby **po stronie odbitki.** Fotografje bez takiego podpisu byłyby bezwzględnie zwracane, co opóźniłoby wydanie legitymacji i powiększyło pracę kancelaryjną. 2.) Nowa legitymacja będzie wydawana dopiero po zwróceniu poprzednio posiadanej. Pisma, żądające wydania nowej legitymacji bez dołączenia dawnej, ewentualnie bez dowodów, uprawniających do jej unieważnienia (ścisłe stwierdzenie okoliczności, wśród których utrata legitymacji nastąpiła—okólnik Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 7.IV 23 r. L. 971|23 Dz. Ministerstwa № 7 poz. 58—ogłoszenie w Monitorze Polskim i miejscowym Dzienniku Wojewódzkim (Rozp. Min. W. R. i O. P. z dnia 6.VI 24 r. Dz. Min. № 11, poz. 104) będą pozostawiane bez odpowiedzi, jako uchybiające wymogom formalnym (ust. 4 art 16 Rozp. Prezydenta Rzpltej z dnia 22 marca 28 r. o postępowaniu administracyjnem Dz. U. R. P. Nr. 36 poz. 341). 3.) Emerytowani naucz **innych okręgów,** którzy zamieszkują na terenie Okręgu Szkolnego Wołyńskiego i tu życzą sobie odnowić legitymację lub przedłużyć jej ważność, winni przedłożyć (w myśl okólnika Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 17.XII 28 r. Nr. O-Prez 7717|28 r. Dz. Urz. M-stwa № 1 z r. 1929) dowód, że faktycznie zaopatrzenie otrzymują. Dowodem takim może być odcinek czekowy na zaopatrzenie na ten miesiąc, w którym zgłaszają się o przedłużenie ważności legitymacji. 4.) Wnioski o wydanie legitymacyj władze I instancji winny o ile możności nadsyłać zbiorowo, co ułatwi korespondencję. Nie należy załączać opłat w gotówce lecz jedynie pokwitowania Kasy Skarbowej. 5.) Legitymacja musi być opatrzona własnoręcznym podpisem uprawnionego jej właściciela na 1 stronicy wkładki, niezależnie od podpisu na samej fotografji.

Za Kuratora Okr. Szkol. Nacz. Wydz. (—) *St. Sowiński.*

WIADOMOŚCI OSOBISTE.

Pan Minister W. R. i O. P. rozporządzeniem z dnia 31 grudnia 1928 r. Nr. O. Prez. 8339/28 powierzył p. **Dr. Władysławie Tatarzance** dalsze pełnienie obowiązków wizytatora szkół w Kuratorjum O. S. Wołyńskiego.

Szkoły powszechne.

Mianowani tymczasowymi nauczycielami.

W powiecie dubieńskim: Barkówna Bejta 7-kl. szkoły w Dubnie, Brakowska Aldona 1-kl. szkoły w Mykiłyczach, Barkowska Zofja. 1-kl. szkoła w Plaszawej, Bielikowska Marja 1-kl. szk. w Adamówce, Bunda Marja 3 kl. szk.w Demidówce, Czajkowska Irena 1-kl. szk. w Miatyniu, Czabanówna Eufrozyna 2-kl. szkoła w Chotyniu, Cependa Dymitr 1-kl. szk. w Mińkowcach, Czernylewska Józefa 1-kl. szk. w Tarnówce, Cieślikówna Janina 2-kl. szk. w Boguszach, Czyż Feliks 3-kl szk. w Plaszawej, Ditz Helena 1-kl. szk. w Bilczy, Grot Józef 3-kl. szk. w Podzamczu, Karczewski Bolesław 1-kl. szk. w Szybinie, Krasa Ludwik 1-kl. szk. w Rykaniu Wielkim, Kotylakówna Józefa 1-k. szk. w Pianiu, Kosidłowa Helena 2-kl. szk. w Użyńcu, Kosowska Agnieszka 1-kl. szk. w Kamienicy Werbie, Krajewska Anna naucz. 2-kl. szk. w Smordwie, Tasiukiewiczówna Helena 2 kl. szk. w Tesłuhowie. Hrynewiczówna Darja 1-kl. szk. w Piełaszkach, Irańcówna Marja 2-kl. szk. Targowicy, Janicka Józefa 1-kl. szk. w Pianiu, Kutówna Bronisława 3-kl. szk. w Plaszkowej, Kuzyk Konstanty 1-ki. szk. w Korytnie, Lesiakówna Bronisława 1-kl. szk. w Lipniku, Łuczyński Stanisław 1-kl. szk. w Edwardówce, Odrowska Karolina 3-kl. szk. w Sałyjowie, Ożga Zofja 1-kl. szk. w Lipniku, Popka Edward 1-kl. szk. w Kalinówce, Pachw Emilja 1-kl. szk. w Rogoźnie, Pollówna Izabela 1-kl. szk. w Dobratynie, Przyjemska Anna 2-kl. szk. w Werbni, Przyszlakowska Zofja 1-kl. szk. w Koblinie, Rewenkówna Wiera 1-kl. szk. w Pirałynie, Świątkowski Juljan 1-kl. szk. w Konstantynówce, Serwas Mścisław 1-kl. szk. w Mytnicy, Stökiel Marja 1-kl. szk. w Boszarurce. Stetiukówna Nadzieja 3-kl. szk. w Ostrożе, Szczęśniak Tadeusz. 1-kl. szk. w Perewederowie, Tomaszewski Szymon 1-kl. szk. w Bondarach, Trojnar Władysław 1-kl. szk. w Swiszczowie, Wojnarówna Stefanja 1-kl. szk. w Narułówce. Zacharjasiewicz Włodzimierz 2-kl. szk, w Iwaniu. Zielińska Marja 5-kl. szk. w Boremlu, Zychówna Zofja 1-kl. szk. w Czerwcu.

Przyjęci w charakterze nauczycieli kontraktowych: Babirecka Bronisława do 1-kl. szk, w Bakorzynie. Jaworska Klementyna do 2-kl. szk. w Łopawszy, Kęsowski Stanisław do 1-kl. szk. w Libanówce, Kisielewicz Adam do 4-kl. szk. w Warkowiczach, Łachwówna Janina do 1-kl. szk. w Pańskiej Dolinie, Mastalerzówna Władysława do 4-kl szk. w Kozinie, Masopust Włodzimierz do 4-kl. szk. w Mirogoszczy, Pospiszyk Wilhelm do 1-kl. szk. w Nowinach, Szmań Demid do 1-kl. szk. w Ujeździcach, Taturówna Natalja do 7-kl. szk. w Werbie, Żarska Felicja do 2-kl. szk. w Tarakanowie,

W powiecie horochowskim: Broczkowska Stefanja 3-kl. szk. w Zwiniaczach, Ejżypsówna Ita Gitla 4-kl. szk. w Łokaczach, Jaremkówna Michalina 1-kl. szk. w Zofjówce, Kleczkowska Klaudja 3-kl. szk. w Fusowie. Kowalska Olga 2-kl. szk. w Zagajach, Kostecka Marja 2-kl. szk. w Umańcach, Michałowiczówna Antonina 1-kl. szk. w Rogowiczach, Swoboda Józef 1-kl. szk. w Raczynie, Szczęśniewiczówna Anna 1-kl. szk. w Świniuchach, Skrzypczykówna Irena 1-kl. szk. w Wielkiem, Waśniowska Antonina 2-kl. szk. w Zofjówce.

w powiecie krzemienieckim: Jeżowówna Tatjana 2-kl. szk. w Ugorsku, Kaniówna Wanda 2-kl. szk. w Dzwiniaczach, Lewicki Czesław 1-kl. szk w Kornaczówce, Molska Janina 2-kl. szk. w Łosiatynie, Smotrycka Janina 4-kl. szk. w Starym Wiśniowcu, Wikowicz Stefanja 2-kl. szk. w Stożkach, Witkowicka Irena 1-kl. szk. w Pieczornie.

W powiecie kostopolskim: Dobrzańska Anna 2-kl. szk. w Bronisławce, Koryznówna Zofja 3-kl. szk. w Złotalinie, Konopkówna Janina 1-kl. szk. w Wielkiej Lubawie, Kinal Antonina 3-kl. szk. w Małym Mycku, Pacanowska Irena 1-kl. szk. w Werbcu Małym, Rurkówna Stanisława 1-kl. szk. w Orłówce, Wilczkówna Helena 1-kl. szk. w Piaskowie.

W powiecie kowelskim: Błachowski Adam 4-kl. szk. w Kupiczowie, Duszenkówna Wanda 1-kl. szk. w Karasinie. Drogoszewska Janina 1-kl. szk. w Harnczy, Gromkówna Stanisława 1-kl. szk. w Kucharach, Jeżewski Władysław 2-kl, szk. w Powórsku, Kasprowicz Kazimierz 7-kl. szk. w Kowlu, Krawczyk Teresa 6-kl. szk. w Dolsku, Liberówna Stanisława 2-kl. szk. w Purze, Makarewicz Stefanja 1-kl. szk. w Wołoszkach, Masłowa Aza 1-kl. szk. w Litogoszczy, Mauerówna Dora 5-kl. szk. w Maniewiczach, Mickiewicz Miron 7-kl. szk. w Kowlu, Okońska Helena 7-kl. szk. w Maciejowie, Pękała Aleksy 1-kl. szk. w Czersku, Skibiński Jan 1-kl.szk. w Wierzbicznie, Stasianówna Marja 2-kl. szk. w Pasiecznie, Szczepankowska Jadwiga 6 kl. szk. w Turzysku, Szeferówna Kazimiera, 1-kl.szk. w Świdnikach, Twardyewicz Stefanja 1-kl.szk. w Skulinie, Tokarzewski Witold 3-kl, szk. w Zaczerneczu, ks. Wojciechowski Marcin naucz. rel. rz.-kat. w 7-kl, szk. w Kowlu. Wnuk Bronisław 7-kl. szk- w Kowlu, Wawkuniówna Ludwika 2-kl. szk. w Wielimczu, Wazówna Regina 1-kl. szk. w Troskotach, Westfalówna Irena 7-kl, szk. w Kowlu, Zimenda Izrael 5-kl. szk. w Ratnie, Pudłówna Nadzieja 2-kl. szk. w Zabłociu.

W powiecie lubomelskim: Bażanłówna Marja 2-kl. szk. w Równem, Byczówna Marja 1-kl. szk. w Bułmerzu, Galasówna Stefanja 1-kl. szk. w Ostrowiu, Jaroszewska Marja 2-kl. szk. w Świtezi, Jakowkiewiczówna Olga 1-kl. szk. w Samojliczach, Łuczyńska Stanisława 2-kl. szk. w Zabużu, Malinowska Marja 2-kl. szk. w Rudzie, Maksymowiczówna Leokadja 1-kl. szk. w Wilicy, Sabarajówna Zenobja 1-kl. szk. w Sołapach Wicyniakówna Helena 2-kl. szk. w Równem.

w powiecie łuckim: Bednarczukówna Bronisława 1-kl. szk. w Kulikowiczach. Biedówna Zofja 1-kl. szk. w Kołodjach, Białkowska Helena 7-kl. szk. w Łucku, Cmoluch Lucjan 1-kl. szk. w Leonówce, Juśkiewiczówna Olga 3-kl. szk. w Kołkach, Kopczykówna Zofja 1-kl. szk. w Witomiżu, Łabuda Jan 3-kl. szk. w Czartorysku, Pachołkowa Ksawera 1-kl. szk. w Wólce, Popawiczowa Bronisława 2-kl. szk. w Starosielu, Tabanowicz Stefanja 1-kl. szk. w Dużej Ośnicy.

W powiecie rówieńskim: Dobrzyńska Bronisława 2-kl. szk. w Wodniku, Dmitrykówna Olga 1-kl. szk. w Wodniku, Dutkowski Zdzisław1-kl. szk. w Sołomce, Hinka Stanisława 1-kl. szk. w Panagwie, Jasińska Janina 2-kl. szk. w Kopytowie, Kremerówna Sura 2-kl. szk. w Hoszczy, Kosarewiczówna Izydora 2-kl. szk. w Janówce, Kruzłówna Michalina 1-kl. szk. w Małynówce, Lewyćka Olga 2-kl. szk. w Buhryniu, Lipska Marja 1-kl. szk. w Kolonji Kopytów, Mirczuk Petronela 2-kl. szk. w Szymonowie, Orłowska Marja 1-kl. szk. w Omelanach, Pańczyszyn Anna 2-kl. szk. w Hołownicy, Pruczmanówna Eugenja 2-kl. szk. w Trosteńcu, Pomazańska Katarzyna 2-kl. szk. w Morozówce. Sałacińska Marja 2-kl. szk. w Starej Lubomirce, Czeszejko-Sochacka Zofja 1-kl. szk. w Pokosach, Stepałkowska Stefanja 1-kl. szk. w Bronikach, Trofimowiczówna Irena 5-kł. szk. w Żytyniu-Cukrowni, Weberówna Stefanja 1-kl. szk. w Jadwipolu.

Przyjęci w charakterze nauczycieli kontraktowych: Bielaszewski Hipolit 1-kl. szk. w Janówce, Białous Wiaczesław 5-kl. szk. w Glińsku, Dołżański Marjan 1-kl. szk. w Andrzejowie, Gliński Stanisław 7-kl. szk .w Równem, Gołębska Olga 7-kl. szk. w Równem, Jakimczuk Filip 1-kl, szk. w Krzyławie. Janicki Edmund 1-kl, szk. w Urszulinie, Majboroda Aleksander 1-kl. szk. w Milałynie, Nowicka Paulina 1-kl. szk. w Cecelówce, Piłczanka Helena 7-kl. szk. w Równem, Stewner Henryk 1-kl, szk. w Topczy. Śniatyńska Marja 3-kl szk. w Basowym Kącie, Sabałówna Janina 7-kl. szk. w Równem, Weczer Leantyn 1-kl. szk. w Zaborolu, Zinkiewicz Aleksander 1-kl. szk. w Siennem.

Mianowani na stałe:

w powiecie krzemienieckim: Pecold Adolf naucz. 7-kl. szk. w Nowym Poczajowie

w powiecie kostopolskim: Łotocki Włodzimierz stałym kier. 3-kl. szk. w Podłużnem.

w powiecie łuckim: Białkowski Antoni stałym kierownikiem 7-kl. szk. w Łucku, Pachołkow Mikołaj naucz. 3-kl. szk. w Żydyczynie,

w powiecie rówieńskim: Piotrowicz Józef naucz. 7 kl. szk. w Tuczynie.

KONKURSY.

W myśl art. 11 ust. z dn. 1 lipca 1926 r. o stos. służb. naucz. (Dz. U. R. P. Nr. 92 p. 50) w brzmieniu rozporz. Prezyd. Rzplitej z dn. 15|VII 1927 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 67 poz. 592) Kuz. Prezyd. Rzplitej z dn. 15|VII ogłasza: Kuratorjum Okr. Szkoln. Woł.

1) **konkurs** na stanowisko nauczyciela (lki) 7-kl. publ. szk. powsz. Nr. 1 w Kowlu. Kandydaci na wymienione stanowisko winni wykazać się pełnemi kwalif. naucz. i co najmniej 3-letnią praktyką nauczycielską. Pożądane jest ukończenie wyższego kursu naucz. grupy humanist.

2) **konkurs** na stanowisko nauczyciela (lki) 7-kl. publ. szk. powsz. Nr. 2 w Kowlu. Kandydaci na wymienione stanowisko winni wykazać się pełnemi kwalif. naucz., oraz pożądana jest znajomość języka francuskiego.

3) **konkurs** na stanowisko stałego kierownika 4-kl. publ. szk. powsz w Starym Wiśniowcu, pow. krzemienieckiego. Kandydaci na wymienione stanowisko winni wykazać się obok pełnych kwalifikacyj naucz. co najmniej pięcioletnią praktyką naucz.

4) **konkurs** na stanowisko nauczyciela(lki) w 7-kl. publ. szkole powsz. Nr. 3 w Zdołbunowie. Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, posiadający specj. kwalif. do nauczania śpiewu i gimnastyki (egz. wydz. lub W. Kurs Naucz.).

Udokumentowane podania należy wnosić drogą służbową w terminie 4-tygodniowym, licząc od dnia następnego po ogłoszeniu konkursu.

Zawiadomienie.

Bank Polski pismem z dn. 21|XII. 28 zawiadamia, że w ostatnich dniach zatrzymano falsyfikat biletu bankowego 20-złotowego II emisji z datą 1 marca 1926 r. oznaczony Ser. D. 6649755.

Falsyfikat odbito na papierze o odmiennym składzie i wyglądzie, niż bilet autentyczny.

Znak wodny, wykonany farbą tłuszczową, widoczny jest na powierzchni papieru nawet bez oglądania pod światło. Ogólne zabarwienie falsyfikatu różni się zasadniczo od zabarwienia biletu autentycznego; na falsyfikacie brak koloru tła jasnoseledynowego, co najbardziej uwydatnia się w medaljonach na stronie odwrotnej, na której również napisy (białe) „Bank Polski“ „Dwadzieścia Złotych“ mają niewyraźne kontury. Druk klauzuli—nierówny, przerywany i zamazany; wyrazy w tekście rozlane, podpisy naśladowane nieudolnie, oraz grubsze. Cyfry numeru są grubsze, wysokość i krój różne. Graficzne wykończenie falsyfikatu jest niedołężne, rysunki wykonane grubemi, niejednolitemi kreskami, wskutek czego figury symboliczne, fragmenty fasad dawnego i obecnego Banku Polskiego nie wykazują delikatnych cieniowań. W obramowaniu falsyfikatu stylizowane kwiaty i ptaki nie występują tak wyraźnie, jak na bilecie autentycznym. Całość falsyfikatu odtworzona nieudatnie, skutkiem czego jest on łatwy do rozpoznania.

Komunikaty.

Pierwszy Ogólnopolski Kongres Krajoznawczy w Poznaniu w r. 1929. Podczas. Powsz Wystawy Krajoznawczej w Poznaniu, w lipcu 1929 r. zwołuje Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Pierwszy Ogólnopolski Kongres Krajoznawczy (obrady dwudniowe). Kuratorjum proszone jest o zakomunikowanie, że referaty na Kongres przesyłać należy z zazn. przeznaczenia pod adr. Polsk. Tow. Krajoznawczego, Warszawa Karowa 31. Referaty zgłaszać należy możliwie wcześnie: będą one po przyjęciu przez komitet organizacyjny Kongresu, zamieszczone w księdze zjazdowej.

Tematy najbardziej pożądane omówiono w N-rze 24 „Ziemi" z dn. 15.XII.28. Nauczycielstwo zainteresują tematy sekcji piątej (Krajoznawstwo i szkoła) np. „Krajoznawstwo w programach szkolnych w Polsce i u obcych", „Rola zadań i programu nauki o Polsce współczesnej". Pozatem b. interesujący będzie temat „Metoda różnych typów monograficznego opracowania wsi, miasta i powiatu", „Muzeum jako placówka współpracy naukowei na prowincji" oraz tematy bliskie akcji, podjętej przez Wojewódzkie Komitety Regjonalne. Rzecz znamienna, że obecnie w Rosji i Niemczech obok wybitnych przedstawicieli nauki pracuje cała armja współpracowników i spełnia w dziedzinie poznawania środowisk pracy swą większej lub mniejszej wagi rolę. Do tej armji winno przedewszystkiem skwapliwie zaciągnąć się nauczycielstwo.

2] M-stwo Spr. Zagr. komunikuje, że naukowe wycieczki nauczycielskie, przejeżdżające tranzytem przez terytorjum Czechosłowacji korzystają z 33% **zniżki kolejowej**.

3] **Wakacyjny kurs regjonalny.** Prezydjum Komisji Wołyńskiej Związku P. N. S. P. w porozumieniu z p. Kuratorem Okr. Szk. Woł. i p. Wojewodą Wołyńsk. przystąpiło do zorganizowania „Wołyńskiego Kursu Regjonalnego". Prelegentami na wspomnianym kursie będą specjaliści poszczególnych dziedzin nauki profesorowie uniwersytetu. Program kursu obejmie: etnografję, historję, geografję i przyrodę Wołynia, gwaroznawstwo polskie i ukr., architekturę i sztukę na Wołyniu, oraz 4 wycieczki. Aby zaznajomić nauczycielstwo z całym terenem Wołynia., kurs ten pomyślany jest w ten sposób, że będzie się odbywał w Kowlu jako ośrodku Polesia Wołyńskiego, poczem po dwutygodniowym tam pobycie przeniosą się uczestnicy kursu do Krzemieńca, by zapoznać się z południowo-wschodnią częścią Wołynia, jako terenem stepowym.

Kurs rozpocznie się w Kowlu dnia 15 lipca i będzie trwał do 11 sierpnia włącznie. Pożądanem jest, by uczestnicy kursu posiadali plecaki, kompasy oraz mapy sztabowe 1:100.000 „Kowel" P. 37 „Hołowno" 0.36 „Stepań" S. 37, „Ostróg" T. 40 (według układu map gen. sztabu niemieck.) Opłata za uczestnictwo w kursie (wraz z kosztami wycieczek i utrzymaniem) będzie wynosiła dla członków Z. P. N. S. P. Zł. 80, dla niečłonków Związku Zł. 100. Zgłoszenia na kurs kierować należy bezpośrednio do Prezydjum Komisji,skrytka poczt. w Równem 228, do dnia 1[illegible] marca 1929 r. Przy zgłoszeniu należy nadesłać Zł. 10 wpisowego.

4] **Roczny Wyższy Kurs Nauczycielski.** Prezydjum Komisji Woł. Zw. P. N. S. P. zapowiedziało swego czasu zorganizowanie Roczn. Wyższ. Kursu Naucz. na następujących warunkach: nauczycielstwo po złożeniu egz. wstępnego przed Komisją urzędową otrzymałoby roczny płatny urlop z tem, że w przeciągu trzech lat po ukończeniu kursu Skarb Państwa będzie im potrącał w ratach miesięcznych koszta, poniesione przez Państwo na rzecz zastępstwa urlopowanych.

Jednocześnie Prezydjum zażądało, by kandydaci wypowiedzieli się, na jaki kurs życzyliby sobie uczęszczać. Dotychczas zgłosiło się zaledwie 29 osób, z czego przeważna część na kurs fizyko-matematyczny- Prezydjum Komisji ponawia apel do ogółu nauczycielstwa, tak związkowców, jak i niezwiązkowców, by reflektujący na kurs (fizyko-matematyczny, względnie humanistyczny) nadesłali swoje zgłoszenia pod adresem Prezydjum Komisji do dnia 1 marca 1929 roku. Po uzyskaniu przynajmniej 70-ciu zgłoszeń siedziba kursu będzie ustaloną w porozumieniu z p. Kuratorem Okr. Szk. i p. Wizytatorem Liceum Krzemienieckiego. Kandydaci na kurs winni zasadniczo odpowiadać wymaganiom zarządzeń Ministra W. R. i O. P. z dnia 1 lipca 1928 r. i z dnia 2 lipca 1928 roku (Dziennik Urzęd. Ministerstwa W. R. i O. P. Nr. 9 z 1928 r. poz. 153 i 154).

5] **Telefony Kuratorjum.** Otwarto nową linję telefoniczną łączącą gabinet p. Kuratora z centralą telefoniczną w Równem. **Telefon p. Kuratora otrzymał № 63.** Telefon Kuratorjum zatrzymał poprzedni Nr. 137.

6] **Ogólno-polska wystawa fotografji artystycznej**, urządzona przez Liceum Krzemienieckie w Równem od 3.II. do 10.II. i w Łucku od 17.II. do 24.II. r. b. Udział w wystawie biorą najlepsi artyści - fotografowie, częstokroć o sławie światowej, których dzieła obiegły wystawy fotograficzne obu półkul. Skromny udział w wystawie fotografów wołyńskich świadczy o słabem zainteresowaniu się naszej dzielnicy fotografją artystyczną. Kuratorjum spodziewa się, że wystawa zachęci nauczycielstwo do fotografowania zabytków architektury, przyrody i folkloru tak licznych i ciekawych na Wołyniu.

7] **„Ziemia“** M. W. R. i O. P. pism. z dnia 13 listopada 1928 r. Nr. II-17381/28 poleciło wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Krajozn. „Ziemia“ do bibljotek szkół wszystkich typów. Zwłaszcza w dziedzinie regjonalizmu, jednoczącego w sobie splot wszelkich zagadnień życia państwowego, wydawnictwo to pozostaje niezastąpionem i jest każdemu nauczycielowi niezbędne. Kuratorjum oczekuje jak najszerszego rozpowszechnienia tego wydawnictwa wśród młodzieży szkół średnich i wyżej zorganizowanych szkół powsz. Prenumerata roczna wynosi dla członków P. Tow. Kr. Nauczycielstwa bibljotek i kółek szkolnych oraz świetlic żołn. rocznie 25 zł. Adr.: Red. Adm. Warszawa, Karowa 31.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

A) Wydawnictwa Książnicy-Atlas—Lwów—Warszawa.

1. Marja Duszyńska, absolw. medycyny, naucz. higjeny w szk. zawod. dokszt. we Lwowie: Alkohol nieszczęściem człowieka i narodu. Bibl. hig. powsz. Polsk. Tow. Higj. we Lwowie 1929. str. 20 cena 50 gr.

2. Dr. Stan. Progulski, docent Uniw. J. K. we Lwowie: Jak pielęgnować i odżywiać niemowlę? Z 5 rycinami, str. 20. Bibl. higj. powsz. P. Tow. Higj. we Lwowie, cena 50 gr.

3. Dr. med. Witold Szumiński: Pielęgnowanie ucha i ochrona słuchu, z 10 rycinami. Bibl. higj., zeszyt XIII. 1928, str. 29 cena 1.40.

4. Dr. Witold Nowicki prof. Uniw. J. K. we Lwowie: Co to jest choroba raka i na czem polega jej zwalczanie. Z 20 ryc. 1928 Bibl. higj. zesz. XIV, str. str. 50 cena 1.60.

5. Dr. E. Artwiński: O chorobach nerwowych wieku dziecięcego. Bibl. higj., zesz. XII. 1928, str. 45, cena 1.60.

6. Stanisł. Niemcówna: Dydaktyka geografji, 1929 str. 333 cena 9.60.

7. Marek Fabjusz Kwintyljan: O wykształceniu mówcy (wybór) z łacińskiego oryginału przełożył i wstępem zaopatrzył Miecz. Olszowski. 1929. str. 99 cena 4.40.

8. Stef. Cybulski: Kurs jęz. łacińskiego wypisy dla kl. IV gimn. humanist. i klasycz. nowego typu. Część I—teksty łac. i polskie 1928 str. 127, cena . . .

9. Tenże: Kurs jęz. łacińsk. cz. II. objaśnienia do tekstów i 2 słowniczki, str. 153, cena 6 zł.

10. Bigda Ant.: Początkowe wiadomości o towarach w zakresie trzykl. szk. handl. Część II, Towary organiczne. Drzewo, mater. odzieżowe i wyr. papiernicze, 1928, str. 188, cena 9.60.

11. Zyg. Olszewski: Stenografja polska syst: Gabelsbergera-Polińskiego, metod. podr. dla szkół, samouków, 1928, str. 188, cena 9 zł.

12. Piasek Faust.: Nauka śpiewu metodą trójdźwiękową dla kl. IV i V szk. pow., podr. dla ucznia 1928 str. 39--1928 cena 1 zł.

13. Witwicki Wład.: Zarys psychologji, podr. dla uczn. szkół średn. i sem. naucz. z 49 ill., 1928—str. 192—cena 5.40.

14. Siemiradzki J. Prof. Dr.: O czem mówią kamienie? Krótki rys dziejów przeobrażeń i wędrówek świata organiczn. na ziemi. Z, atlasem o 97 ryc. Biblj. Iskier—18—1929, str. 154, cena 5.40.

15. Ossendowski F. A.: Pod polską banderą, powieść hist. z czasów króla Zygmunta III 1929 str. 295 cena 6.20.

16. Burdecki F. Dr.: Podróże międzyplanetarne, 22 ill. Bibl. Iskier 20—1929, str. 92, cena 6.80 karton.

B) Wydawnictwa M. Arcta w Warszawie.

17. E. Deb.: Nouveau cours pratique de français. Premiere partie 1928 str. 196

18. Sz. Szober i W. Nowicki: Cwiczenia językowe, gramatyka, styl i pisownia w szkole powsz. I—Drugi rok nauczania. Uwagi metodyczne dla nauczyciela, 1928, str. 112, illustr., cena 3.

19. A. Czartkowski: Ćwiczenia z anatomji roślin. 1. Tekst. Wyd. III, przejrzane, 1928, str. 110, cena 3.

20. J. Zydler: Zarys geometrji analitycznej na płaszczyźnie. Podr. szk.. Wyd. IV ze 106 rys. w tekście, 1928, str. 180, cena 7 zł.

C) Wydawnictwa „Naszej Księgarni" Sp. Akc. Zw. P. N. S. P. Warszawa Świętokrzyska 18.

21. Ewa Szelburg: Za siedmioma górami — baśń sceniczna z illustr. Molly-Bukowskiej, str. 125, cena 2.40.

22. Janina Porazińska: Kopciuszek, z obrazkami St. Bobińskiego, 1929, str. 56 kart, cena 4 zł.

23. K. Konarski: Musi być! Obrazki z powstania 1963 r., illustr. K. Sopoćko, 1929, str. 157, cena kart 4.80.

24. Helena Grotowska: W miasteczku. Illustr. J. Radlicz, 1929, str. 143, kart. cena 6.60.

25. Wł. Przanowski, M. Surawińska, J. Wójcik: Samorząd w szk. powsz. przykłady realizacji, z przedm. prof. B. Nawroczyńskiego, 1929, str. 160, kart cena 4.50.

26. Jak wykonać samemu pomoce naukowe z 43 tabl. i rys. w tekście. Opracowali W. Czyżycki I. Huber, nauczyciele Państw. Instytutu Rob. Ręczn. pod redakcją W. Przanowskiego 1928 str. 80 cena 3.60.

27, Tad. Mayzner: Śpiewnik Szkolny na 2, 3 i 4 głosy równe, 14 pieśni, 1928, str. 17, cena 1.60.

28. Dr. Janina Antoniewiczówna: Ćwiczenia i obserwacje biologiczne w ogrodzie. Opis 57 ćwiczeń, oraz plany obserwacyj dla 183 gatunków drzew, krzewów i roślin zielnych 1928. Z praktyki szkolnej Nr. 3, str. 96, cena 2.50.

29. M. Librachowa i H. Selmowiczówna: Pogadanki z dziećmi. Pierwszy rok nauczania, wyd. II. Wyd. I niniejszej książki wyszło nakładem M-stwa W. R. i O. P., 1928, Z praktyki szkolnej Nr. 4, str. 124, cena 3 zł.

30. Nasi przyjaciele—książka uchwałą parlamentu angielsk. zalecona do czytania w szkołach początk. Według oryginału ang. z dodaniem wierszy autorów polskich opracowała M. G. Wyd. III z 43 rys. 1928, str. 104.

31. Ewa Szelburg-Ostrowska: Rzemieślniczek — wędrowniczek z illustr. Molly Bukowskiej, 1929, str. 72, kart, cena 3 zł.

32. Jadw. Wierzbińska: Nauka śpiewu w szkole powsz. Cz. II. Wskazówki metodyczne na kl. II, III i IV-tą 1928 str, 62, cena 1.50.

33. Józef Syska: O traktowaniu uczniów szczególnie zdolnych 1928 str. 62, cena . . .

34. Kolorowe obrazki, wyk. przez E. Bartłomiejczyka, F. Ciechanowskiego, K. Mackiewicza, S. Norblina, K. Sopoćkę i inn. z wierszykami S. Braczyńskiej, J. Porazińskiej, E. Szelburg. Wyd. „Płomyka" 1029 str. cena 4.80.

D) Wydawnictwa różne.

35. R. Kubiński: Mała gramatyka jęz. polsk. Lwów, Wyd. Zakł. Nar. im. Ossolińskich 1928 str. 72 cena 1.20.

36. André Lichtenberger: Mon petit Trott. Couronné par l'academie française (Prix Montyon, Collection Plon) Librairie Larousse Succursale de Vienne (Autriche) IV Favoritenstrasse fr. 7.

37. Les livres roses pour la jeunesse á 50 cent. Le petit musicien, deux jeunes aviateurs, L'automobile du petit Pierre, Un enfant extraordinaire, Un enfant de genie, Legendes de Noel. Librairie Larousse 13-17 Rue Montparnasse, Paris (6)

38. Dr. St. Nowakowski, prof. Uniw. Poznańsk.: Geografja gospodarcza Polski Zachodniej. Nakładem Magistratu m. Poznania, cena 2-ch tomów 65 zł. razem około 1000 stron tekstu in. 4-o. Oba tomy są bogato illustrowane. W pracy tej ujęte jest życie gospodarcze Wielkopolski i Pomorza, ze szczególnem uwzględnieniem rolnictwa. Tom II w druku.

39. „Muzyka w szkole" miesięcznik pedag. muzyczny, wyd. przez Związek Naucz. śpiewu i muzyki w szk. państw. i pryw. w Katowicach. Prenumerata 8 zł. rocznie. Cena zeszytu 80 gr. Adres redakcji i adm.: Katowice, Szopena 16.

40. J. Frankowski: Wycieczka szlakiem Unitów na Polesiu. Bibl. wycieczk. Tow. Krajozn.

41. T. Dybczyński: Wycieczka do Kazimierza Bibl. wycieczk. Polsk. Tow. Krajozn.

42. Bronisł. Gałczyński: Drzewa liściaste leśne i alejowe, illustr. A. Knauff—nakł. autora, Piaseczno pod Warsz. 1928 cena 6.80.

43. Tegoż autora: Ogród warzywny na 200 metrach kwadratowych. Jak z takiego ogródka mieć dosyć jarzyn na cały rok na 3 osoby. Wyd. 5-e z licznemi ilustr. cena 1 zł.

44. Tegoż autora: Ogród owocowy na 300 metrach kwadratowych. Jak z takiego ogródka mieć przez cały rok po 1 klg. owoców dziennie. Wyd. 4 liczn. illustr. cena 1.50.

45. Tegoż autora: Ogród kwiatowy na 100 m. kw. Z roślin dwuletnich i rocznych. Wyd. 3-e z liczn. ilustr. cena 1.50.

46. Tegoż autora: Róże w ogrodzie, jako najpiękniejsza i najekonomiczniejsza ozdoba. Z licznemi czarnemi i barwnemi illustr. cena 5 zł.

47. S. Wilpiszewski: Jak sadzić, siać i pielęgnować niezbędne podstawowe wiadomości dla racjon. eksplot. ziemi—Wilno, nakł. aut. 1929. cena 2.50.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

TELUK JÓZEF.

Jak nauczać rolnictwa w szk. powszechnej.

(*artykuł nadesłany przez Prezydjum Komisji Wołyńskiej Zw. P. N. S. P.*)

Stale spotykamy się z twierdzeniem, że szkoła powszechna odbiega od życia. W wielu wypadkach tak jest, niestety, w rzeczywistości. Stoimy dziś pod znakiem szkoły—twórczej, szkoły—pracy. W miastach sprawa ta jest już na drodze do realizacji, ale wieś nasza pozostaje jeszcze w tym kierunku daleko w tyle.

W roku 1927 przeniknął do Polski z Ameryki nowy system pracy w rolniczej oświacie pozaszkolnej, polegający na tem, że młodzież organizuje się w grupy od 8—12 osób liczące; grupy te obierają sobie dowolny temat rolniczy i opracowują go wszechstronnie w teorji i praktyce

Sposób powyższy zastosował u nas w swych pracach Związek Młodzieży Wiejskiej w roku 1927, jako konkursy rolnicze młodzieży wiejskiej. Zaznaczyć należy, że Polska jest pierwszym krajem w całej Europie, który ten sposób pracy przyjął od Ameryki.

Doświadczenie, przeprowadzone przez Zw. Mł. W., dało nadspodziewanie dobre wyniki i zachęciło do dalszej pracy w tym kierunku. W roku 1928 prace były nadal kontynuowane przez Związek Mł. W., ale już i inne organizacje, pracujące na wsi, korzystając z doświadczeń z 1927 r., zaczęły pracę w tym kierunku.

Zachęcony wynikami, osiągniętemi przez młodzież pozaszkolną, postanowiłem w roku 1928 z wiosną przystąpić do analogicznej pracy z dziećmi starszych oddziałów mojej szkoły. Jak to przeprowadziłem i jakie wyniki osiągnąłem, podaję niżej.

Na lekcji przyrody w miesiącu lutym zapoznałem dzieci ze sposobem i celem pracy, którą mieliśmy rozpocząć. Udział w konkursach był dobrowolny, nikogo nie zmuszałem. Tematy pracy zostały opracowane i ułożone wspólnie z dziećmi. Zgłosiło się 6 dzieci z oddz. III i 6 z oddz. IV, w tem 5 dziewczynek i 7 chłopców na ogólną liczbę dzieci

w tych oddziałach 20. Jako tematy do pracy obraliśmy: 1) uprawę kukurydzy bydgoskiej wczesnej, 2) uprawę cebuli żytawskiej, 3) uprawę buraków pastewnych i 4) uprawę ziemniaków.

Pierwszy temat podjęło trzech chłopców, 2-gi temat 5 dziewcząt, 3-ci temat 3 chłopców, 4-ty temat 2 chłopców.

Wielkość poletka wynosiła dla wszystkich roślin po 10 m. kw.

Każde z dzieci musiało samo skopać swoje poletko, wyznaczyć je dokładnie, zasiać lub zasadzić nasiona w oznaczonych odstępach i w końcu zaprowadzić notatki w specjalnych zeszytach. Co miesiąc odbierałem od dzieci pisemny raport, którego kalkowany odpis zostawał w zeszycie. W zeszycie notowało każde z dzieci sposób uprawy ziemi pod daną roślinę, sposób i ilość nawożenia wraz z rodzajem nawozu, ilość zużytego czasu i wartość pracy według stawki dziennej, jaką płacono w tym czasie robotnikowi.

Praca się rozpoczęła; po pierwszej inspekcji, której dokonałem w gronie dzieci oddziałów III i IV, przekonałem się, że poletka są należycie wymierzone i rośliny, które już wzeszły, są starannie utrzymane, a co najważniejsza, rodzice dzieci, nawet tacy, którzy z pewną niechęcią odnosili się do szkoły, byli zupełnie zadowoleni z pracy dzieci.

Następnie przeprowadziłem jeszcze dwie inspekcje, jedną w lipcu, drugą we wrześniu, tę ostatnią w obecności p. inż. Wyszomirskiego z Zw. Mł. W. Rzp. z Warszawy. Plon już był widoczny i naogół przedstawiał się lepiej, niż w pracach młodzieży pozaszkolnej.

Zaznaczyć muszę, że dzieci urządzały swe poletka tam, gdzie ojciec lub matka daną roślinę sadzili, a to w celu wykazania różnicy, jaka wynika ze stosowania przepisowych odstępów, tępienia chwastów, nie biorąc już w rachubę sztucznych nawozów, których dzieci nie stosowały.

Zakończenie konkursów wypadło w połowie października, równocześnie z zakończeniem konkursów w Zw. Mł. Wiejsk. Wyniki były następujące: najwyższy plon **cebuli żytawskiej** z 10 mtr. kw. osiągnęła Kurjata Marja z III oddz. 16 kl., w stosunku do ha **16.000** kg.; **kukurydza**: Łukowski Mikołaj, ucz. IV oddz. z 10 mtr. kw. 10 kg. czystego ziarna, w stosunku do ha **10.000** kg. **Ziemniaki**: Lisiecki Piotr, ucz. oddz. IV z 10 m. kw. 30 kg. w stosunku do ha **30.000** kg. **Buraki**: Łukomski Aleksander, ucz. III oddz. z 10 mtr. kw. 40 kg. w stosunku ha **40.000** kg.

Wyniki pozostałych dzieci także były nienajgorsze. Dzieci ze swojemi eksponatami wzięły udział w wystawie w Lipnikach, gdzie zwłaszcza cebula budziła ogólny podziw.

Związek Mł. Wiejskiej Rzp. nagrodził dzieci za ich pracę książkami do czytania.

Na rok 1929 dzieci już teraz obmyśliły tematy, a mianowicie: uprawę pomidorów, kukurydzy, ziemniaków, buraków past. i kapusty oraz hodowli królików i kur zielononóżek kuropatwianych. Do tej chwili zgłosiło się już 17 dzieci z ogólnej liczby oddziałów III i IV 22.

A teraz przypatrzmy się, jakie korzyści wyniosły z konkursów dzieci, szkoła i nauczyciel.

Dzieci zapoznały się praktycznie z uprawą 4 roślin, ich wymaganiami co do gleby, nawozu, wystawy, ich chorobami i szkodnikami. Na-

uczyły się patrzeć i obserwować rozwój roślin, zapoznały się z systematycznem prowadzeniem notatek.

Szkoła uzyskała sobie uznanie u rodziców, którzy niejednokrotnie przyswajali sobie sposób pracy i nieraz dzieci o sposób uprawy danej rośliny wypytywali.

Pozatem szkoła stała się przez to o duży krok bliższą do zrealizowań ideji szkoły—pracy, gdyż środowisko, w którem się znajduje, t.j. wieś, przedewszystkiem tego od niej żąda i szkoła wiejska musi iść w tym kierunku, albowiem 99% jej uczniów i uczennic na tej wsi pozostanie i na roli pracować będzie, a więc wiadomości z rolnictwa w dalszem życiu nieraz im się przydadzą.

Nauczyciel uzyskał cały szereg tematów do lekcji rachunków, geometrji i przyrody. Stosunek uczniów do niego stał się serdeczniejszy, bardziej naturalny.

Sposób, w jaki swoje zamierzenia w roku 1928 zrealizowałem, wykazał wiele braków i niedociągnięć, jednak początek zrobiony, zależy teraz tylko od czynników kompetentnych, aby się tem zajęły i wprowadziły naukę rolnictwa, tak ujętą, do szkoły powszechnej. Wprawdzie, program przewiduje prace dzieci w ogrodzie szkolnym, są to jednak prace, które nie dają całokształtu, zwłaszcza na wsi, kiedy na wiosnę, w lecie i jesieni trudno zebrać dzieci poza nauką, bo mają one swoje zajęcia w domu, a przedewszystkiem pasanie bydła. Tu zaś musi dziecko znaleźć czas, praca jest indywidualna.

W krótkich słowach należy omówić jeszcze braki, jakie zauważyłem w konkursach przez siebie przeprowadzanych. Przedewszystkiem obszar gruntu 10 m. kw. jest absolutnie zamały. Należy powiększyć go dla roślin okopowych do 50 m. kw.; a dla innych do 25 m. kw., wyjąwszy pomidory, dla których wystarczy 20 m. kw. Następnie termin rozpoczynania konkursów musi być przeniesiony na jesień, aby dziecko zaznajomiło się z przygotowaniem roli na zimę pod dane rośliny.

Więc najlepszy czas będzie w połowie października. Do konkursów potrzeba wprowadzić i hodowlę, zwłaszcza drobiu, która u nas jest bardzo mało rozwinięta, a dziecka praca ta nie przeciąży. Dla ochotnych do tej pracy podaję źródła, z których można czerpać materjał do pracy: 1) Wychowanie rolnicze młodzieży wiejskiej, wydawnictwo C. T. Z. K. Warszawa Tamka 1, cena 2 zł. 2) Jankowski E. Ogród wiejski, Warszawa 1923 cena 6 zł. 3) Schönfeld St. „Uprawa najważniejszych warzyw w gruncie“, Warszawa 1922 str. 58 cena 70 gr. 4) Jankowski S. „Uprawa ziemniaków“ Warszawa 1911 str. 51 cena 80 gr., 5) Trybulski M. „Gospodarski chów drobiu“ Warszawa 1926 str. 112 cena zł. 2.70—6) Trybulski M. „Króliki“ (rasy i hodowla) Warszawa 1922 str. 133 cena zł. 3.20—7) Zbiorowa „Książka gospodyni wiejskiej“ Warszawa 1927 str. 343 cena zł. 5.

W sprawie powyżej poruszonej p. Jan Dec, inspektor ośw. pozaszk., nadsyła uwagi następujące:

Kuratorjum podjęło również zabiegi o zorganizowanie konkursowych ogródków przy szkołach na wsi.

Nauczycielstwo, prowadzące ogródki konkursowe, winno zawczasu pomyśleć o porozumieniu się z powiatowym instruktorem rolnym sejmiku, czy organizacyj rolniczych. Ponieważ sprawą wychowania rolniczego interesuje się wybitnie Wydział Rolnictwa przy Urzędzie Wojewódzkim, który wydał odpowiednie zalecenia, każdy inspektor rolny w powiecie odniesie się do propozycji nauczyciela b. życzliwie. Skoro będzie już ustalony ścisły plan gospodarczy ogródków konkursowych, można będzie otrzymywać pewną pomoc w postaci nasion, czy nawozów sztucznych. Sprawy te będą oddzielnie ogłoszone. Już obecnie kierownictwa szkół winny zgłaszać do Inspektoratów szkolnych swe zamiary zorganizowania ogródków, by można było na czas podjąć zabiegi o otoczenie tych poczynań możliwą opieką.

Jan Dec.

Udział nauczycielstwa w pracach organizacyj społecznych na wsi.

Szkoła powszechna na wsi jest zazwyczaj jedyną placówką społeczno-kulturalną, przeto samo życie wymaga, by oceniać ją nietylko ze stanowiska dydaktycznego. Nauczać—to jej rola podstawowa. Lecz nigdy nie będzie instytucją zespoloną z dążeniami wsi, jeżeli się nie zdobędzie na pełnienie misji społeczno-wychowawczej. Czemże jest szkoła dzisiejsza, gdy ją właśnie z tego stanowiska oceniamy? Nie jest z nią tak źle. Przedewszystkiem wdzięczność należy się jej za to, że ona pierwsza wprowadza dziecko wiejskie w szerszy świat, uspołecznia je, zbliża do ludzi. Idźmy dalej: Wiemy, że wieś dzisiejsza nie jest już bezwolną głuszą. Zwolna przejawia się w niej samorodny ruch rozwojowy. Wieś sama pragnie oświaty. Tem tylko można tłumaczyć zjawisko, iż mimo braku należnej opieki i pomocy dla działu pracy nauczycielskiej w zakresie oświatowo-pozaszkolnym, organizuje się tyle kursów oświatowych dla dorosłych. Łącznie z nauką na tych kursach dobywają się z dusz słuchaczy głosy nowego życia, rodzą się zainteresowania szersze, wybiegające poza obręb codziennych zajęć i trosk. Umieć te zarodki pielęgnować—to ważne zagadnienie dobrego prowadzenia nauki na kursach, co na łamach „Dziennika“ znalazło już obszerne omówienie. Lecz równolegle z tem, bardziej od szkoły niezależnie, odbywa się postęp wsi w drugim kierunku, wyrażający się w przemianach form społecznych i gospodarczych. Ujmijmy go w ogólnym szkicu: Zorganizowana mło-

dzież dorosła (Kółka młodzieży wiejskiej) podejmują śmiałe wysiłki w kierunku oświatowo-kulturalnym, w kierunku pracy nad swem wychowaniem społeczno-obywatelskiem, oraz przysposobienia się do racjonalnej pracy zawodowo-rolniczej. Szczególnie ostatni kierunek pracy zasługuje na uwagę. Już i na Wołyniu w wielu miejscowościach młodzież zapoczątkowała doniosłę prace przez rozumne i szlachetne współzawodnictwo, wyścig pracy w t. zw. konkursach rolniczych. Również wśród starszych postęp rolniczo-gospodarczy toruje sobie nowe drogi. Kto zbliższa przyjrzał się tym przemianom gospodarczym, jakie odbywają sią na wsi dzięki propagandzie i inicjatywie organizacyj oświatowo-rolniczych (Kółka Rolnicze), czy związków komunalnych, mógł stwierdzić, że drobni rolnicy, gdy tylko mają na to środki, prowadzą meljoracje rolne, komasują grunta, z roku na rok zwiększają użycie nawozów pomocniczych, zakładają stacje czyszczenia ziarna, wprowadzają ulepszenia w uprawie roli, zaczynają rozumieć, że krowę trzyma się nie dla nawozu i „kapki" mleka dla dzieci, lecz po to, by była najważniejszą w gospodarstwie „fabryką" pieniędzy. Na Wołyniu, coprawda, ruch w tym kierunku dopiero zapoczątkowany, lecz pierwsze posunięcia mogą nas natchnąć optymizmem. Zwłaszcza w dziedzinie organizacji spółdzielczości Wołyń zrobił w ostatnich dwu latach milowe kroki. W tym czasie powstało około 200 spółdzielni pożyczkowo-oszczędnościowych, t. zn. Kas Stefczyka, kilkadziesiąt spółdzielni mleczarskich, zapoczątkowano spółdzielnie owocarskie i t. p.

Jakiż więc stosunek ma zająć nauczyciel wobec tych społeczno-gospodarczych przemian na wsi, które zadecydują głównie o jej przyszłości? Wieś spogląda na szkołę z nadzieją, że stamtąd przyjdzie jej pomoc. Stawiając pierwsze kroki organizacyjne, mają kłopot z rachunkowością w spółdzielni; wtedy wszystkie oczy zwracają się na nauczyciela w przekonaniu, że on wszystkiemu może zaradzić. Nauczyciel zaś najczęściej spotyka się z owemi zagadnieniami po raz pierwszy w życiu. Nikt mu o tem przedtem nie mówił, Seminarjum nie dało mu w tym zakresie wskazówek. Na skutek tego różnie układa się stosunek nauczycielstwa do prac społeczno-gospodarczych. Jeden zamknie się w szkole i wszystkim ogłosi, że to do niego nie należy. Pozostanie więc na samotnej wyspie, izolowanej od lądu życia. Drugi znowu, dufny w swą wyższość od szarej masy, rozgłośnie schodzi na niziny i wszystkim stara się zaimponować, że on tylko—znawca wszystkiego—losem wybrany wódz —cudów dokona, gdy wszyscy zechcą go słuchać. W opinji takiego— nikt niczego nie wie, on wszystko zna. Wówczas następuje krótki okres wyczekiwania z pozoru biernej, lecz w rzeczywistości krytycznej masy, a potem zaczynają się walić w fantazji „mędrca" wyśnione zamki na lodzie. Efekt jego pracy żaden. Czy są tacy? Są wszędzie w innych grupach inteligencji, znajdą się też wśród nauczycielstwa. Lecz coraz częstszym staje się trzeci typ działacza społecznego, typ twórczy. Na zjazdach działaczy spółdzielczych powiatu łuckiego i dubieńskiego spotkałem nauczycieli, którzy wrośli organicznie w ciała różnych spółdzielni, poznali dokładnie zasady gospodarki spółdzielczej i wnoszą w codzienną pracę społeczno-gospodarczą wartości twórcze, nieprzemijające. Roz-

mawiając z nimi, nie słyszałem zdawkowych deklamacyj o doniosłości pracy społecznej lecz przemyślane, na praktyce oparte uwagi.

Nie podchodzili oni na początku do tej pracy w postawie dumnych przywódców, lecz, szczerze odnosząc się do sprawy, równocześnie z przyjmowaniem pewnych obowiązków w organizacji rozpoczynali pracę nad sobą, poznawali podręczniki, śledzili w czasopismach wyniki pracy innych i dzisiaj oddają nieocenione usługi jako rachmistrze i sekretarze spółdzielni i innych organizacyj. Nie wysuwali się na stanowiska kierownicze, bo uświadamiali sobie tę niezbędną zasadę społeczno-wychowawczą, że wszelki ludowy ruch społeczny winien być samodzielny, winien ludzi wyrabiać moralnie i społecznie, co nie jest możliwem, gdy członkowie organizacji nie przyjmują odpowiedzialności w kierownictwie nią. Należy wyrazić jak najsilniejsze pragnienie, by tego typu działaczy wśród nauczycielstwa było najwięcej. Praca społeczno-gospodarcza wsi nie może się obejść bez pomocy inteligentnych jednostek. Zadaniem ich jest nietylko doradzać w zakresie techniki organizacyjnej, lecz przedewszystkiem wnosić wyższy poziom ideowy do organizacyj wiejskich, których członkowie, nie mogąc się wznieść do zrozumienia wyższych celów, często szukają w spółdzielni, w organizacji rolniczej doraźnych zysków, ciasno ujmują zadanie organizacji, powodując się względami dla krewnych, przyjaciół najbliższych. By w organizacjach tych zapanowała zdrowo pojęta zasada pomocy wzajemnej, solidarnej pracy świadłej gromady na pożytek ogółu, a więc i każdego z osobna, oto ważna rola nauczycielstwa w organizacjach społecznych wsi.

Sadźmy morwy—hodujmy jedwabniki!

Doświadczenia Centralnej Stacji Jedwabniczej w Milanówku pod Warszawą dowiodły, że hodowla jedwabników udaje się na terenie całej Polski. Polega ona na karmieniu w przeciągu 4—5 tygodni gąsienic jedwabnika liśćmi morwy. Jest to więc dodatkowe zajęcie rolnika, które wypada wtedy, gdy niema dużo robót w polu (czerwiec) i podnosi w wielkim stopniu dochodowość gospodarstwa. Hodowlę jedwabników prowadzi się zawsze pod dachem, a nie bezpośrednio na drzewach. Chcąc ją rozpocząć, trzeba mieć najpierw drzewa morwowe. Drzewa te nie wymagają nadzwyczajnych warunków, rosną wszędzie, najlepiej na gruntach suchych i lekkich. Pod drzewa morwowe można nie przeznaczać specjalnego obszaru ziemi. Najlepiej wysadzać je wzdłuż dróg, przy parkanach, domach, na miedzach i granicach pól, wszędzie tam, gdzie rosną mało pożyteczne wierzby, topole, olchy, i t. p. Również bardzo ładne i silne są żywopłoty morwowe, strzyżone podczas hodowli. Jedno

duże drzewo morwowe może dostarczyć liści na wykarmienie gąsienic jedwabnika z 2 gr. jajeczek, co daje około 5 kg. świeżych oprzędów wartości 45 zł. Z drzew morwowych wysokopiennych można zrywać liście dla celów hodowli w 9 roku, z krzaków i żywopłotów w 4—5-tym roku od posiania. Najlepiej drzewka morwowe sprowadzić, by wcześniej można było z nich korzystać, jednak pożyteczne jest wysianie morwy i założenie niewielkiej szkółki, która również może przynosić dochód i przyczynić się do rozpowszechnienia tego drzewa w okolicy. Właściciele zaś drzew morwowych, chcąc rozpocząć hodowlę jedwabników, każdego roku zawczasu (najlepiej w lutym) zamawiają w Stacji Jedwabniczej w Milanówku jajeczka jedwabnika w ilości zależnej od posiadanych drzew morwowych. Koszta zakupu jajeczek są minimalne (1gr. kosztuje 60 groszy). Stacja dostarcza jajeczek w początkach maja. Gdy na morwach ukażą się pierwsze listki, z jajeczek pod wpływem ciepłej, pokojowej temperatury wylęgają się małe gąsieniczki jedwabnika, które żyją 32—36 dni. Podczas tego okresu karmi się je 4 razy dziennie, podrzucając im świeże liście morwy. Po upływie tego okresu gąsienice snują wkoło siebie oprzędy jedwabne. Hodowca zbiera oprzędy, przetrzymuje chwilę w sicie nad gorącą parą i po wysuszeniu otrzymuje gotowy surowiec jedwabny, gotowy na sprzedaż. Jak wspomniano powyżej, dochód z hodowli jedwabników jest b. wysoki. Hodowca, posiadając 16—20 drzew morwowych, bez wielkich zabiegów i kosztów może uzyskać 540 zł. dochodu. Wspomniana Stacja Jedwabnicza nietylko dostarcza jajeczek, lecz także nasienia i sadzonek drzewa morwowego, jak również zapewnia hodowcom zbyt wyprodukowanych oprzędów. Sadzić należy wyłącznie morwę białą (morus alba).

Hodowlą jedwabników i sadzeniem drzew morwowych winny się zainteresować szkoły powszechne. Organizując zbiorową akcję sadzenia drzew przez dzieci, należałoby uwzględniać morwę. A następnie, skoro się już posiada drzewa morwowe, należałoby w sali szkolnej ustawić półki dla gąsienic jedwabnika. Dzieci same mogłyby w oznaczonej porze karmić je liśćmi morwowemi, wyznaczając dyżury hodowlane. Tą drogą szkoła szczepiłaby zamiłowanie do nader przyjemnej i pożytecznej pracy.

Przyp. Red.: Materjał do tego artykułu został zaczerpnięty z odezwy, wydanej przez Centralną Stację Jedwabniczą w Milanówku. Zainteresowanym sprawą można polecić podręcznik H. Witaczka — Jedwabnictwo.

Dlaczego trzeba sadzić drzewka silne, nie za młode.

Przedruk z książki prof. Br. Gałczyńskiego: „Drzewa liściaste leśne i alejowe“ Warszawa 1928 patrz str' 653.

Minister spraw wewnętrznych, p. Sławoj-Składkowski, w swym znamienitym okólniku z dn. 2.XI.1927 r., rozpoczynającym wielką akcję zadrzewienia Polski, słusznie zwraca uwagę na to, aby sadzić „o ile możliwe, drzewa już rozwinięte“.

Jest to niezmiernie ważne z bardzo wielu względów. Nietylko bowiem silne i duże drzewka, zdrowe i proste, znacznie wcześniej stają się ozdobą ulicy czy drogi, nietylko większą dają pewność, że rozwiną się na drzewa ładne i jednakowe, ale jeszcze, co jest bardzo ważne i o czem najczęściej się zapomina, — takie drzewka imponują, podobają się, budzą poszanowanie i dlatego znacznie mniej są narażone na zniszczenie przez szkodników dwunożnych.

Opinja publiczna na wsi w miasteczku zupełnie inaczej reaguje, jeżeli dzieciak, lub wyrostek złamie drzewko małe, koszlawe i cienkie, jak szpicruta, a inaczej, jeżeli będzie chodziło o drzewo ładne o grubym prostym pniu, które posadzone jest starannie, przy silnym palu i należycie zabezpieczone przeciwko szkodnikom czworonożnym.

O tej prostej psychologji najszerszych warstw ludności zapominają ci wszyscy, którzy tak często twierdzą, że wiedzą z doświadczenia, iż zasadzenie drzew przydrożnych jest u nas przedsięwzięciem zupełnie beznadziejnem.

Niedawno, jadąc kolejką Grójecką, rozmawiałem z pewnym właścicielem ziemskim z Grójeckiego, który na dowód tego, jak beznadziejne jest u nas sadzenie drzew przydrożnych, przytoczył mi następujące dwa okropne fakty:

1) Pewien ksiądz, bardzo czynny i pełen najlepszych chęci, obsadził drzewkami przed sześciu laty kilka kilometrów drogi, prowadzącej do Grójca. Obecnie przy tej drodze niema ani jednego drzewka; wszystkie, co do jednego, zostały zniszczone.

2) Sam opowiadający obsadził drzewkami dwa kilometry drogi przed trzema laty. Los tych drzewek był taki sam, jak w poprzednim wypadku: w tej chwili przy tej drodze niema ani jednego drzewka.

Otóż z dalszej rozmowy okazało się, że w pierwszym wypadku posadzone zostały drzewka maleńkie, otrzymane darmo z lasu, zapewne, nigdy nie przesadzane, w różnych gatunkach, a przeważnie brzozy. Drzewka te posadzone zostały bez palików, bez żadnej ochrony i wcale nie były pielęgnowane. Wiemy, jak brzozy trudno się przyjmują. W tym wypadku zatem ktoś, mający pojęcie o sadzeniu drzew przydrożnych, przewidziałby zgóry, że 80% drzewek uschnie bez żadnego nawet uszkodzenia przez ludzi lub zwierzęta. Pozostałe 20% zniszczone zostały zapewne przez zwierzęta i przez ludzi, co przy takich i tak posadzonych drzewkach miałoby miejsce w każdym, nawet najbardziej kulturalnym kraju.

W drugim wypadku było jeszcze gorzej. Opowiadający, przyparty do muru, przyznał się, że to, co nazywał drzewkami, to były właściwie kołki wierzbowe, powtykane w ziemię. Oczywiście, taka „aleja“ nie mogła być bardzo trwała. Pastuch lub przechodzień, zabierając taki kołek, ani na chwilę nie pomyślał, że bierze „drzewo alejowe“, tylko pomyślał, że sobie „wziął kołek“, który mu się pizyda, i że ten, który tu te kołki powtykał, może łatwo i bez wielkiego kosztu wetknąć sobie nowy.

Jak wiadomo, w języku ludowym co innego jest „wziął“, co innego „porwał“, a jeszcze co innego „ukradł“. Te trzy pojęcia stosowane są zależnie od wartości objektu, oraz od wysiłku potrzebnego do przywłaszczenia sobie tego objektu. Kto zabiera taki kołek, ten go tylko „wziął“. Kto zabierze takie drzewko, jak te, które posadzone zostały przez księdza, pod Grójcem, ten najwyżej „porwał“. A dopiero ktoby zabrał ładne, duże i porządnie posadzone drzewo alejowe, czy przydrożne, ten już niewątpliwie „ukradł“ i będzie potępiony przez opinję. „Wziąć“ przytrafi się każdemu; bardzo liczni są ci, którzy mogą „porwać“; natomiast do wyjątków należą tacy, którzy decydują się „ukraść“.

Z tych wszystkich względów drzewa alejowe, sadzone przy ulicach i drogach publicznych, powinny mieć przynajmniej 5 cm. (ale nie więcej niż 10 cm.) średnicy pnia, na wysokości 1 metra nad ziemią. Drzewka te powinny pochodzić, broń Boże, nie z lasu, tylko z dobrej szkółki, gdzie wychowane zostały na ziemi żyznej, gdzie stały nie za gęsto i gdzie były przynajmniej dwa razy przesadzane.

Prenumerata roczna **zł. 6**, półrocznie **zł. 3**. Nr. pojed. **60 gr.** Konto P. K. O. Nr. 30365

Adres Redakcji i Administracji: **Równe, Woł., Kuratorjum.**

Drukarnia Polska w Równem, ul. Piłsudskiego 13.

SPROSTOWANIE.

Na str. 53 pod tytułem *„Mianowani na stałe:“* powinno być:

w powiecie krzemienieckim: Pecold Adolf kier. 7-kl. szk. w Nowym Poczajowie.

w powiecie kostopolskim: Łotocki Włodzimierz stałym kier. 3-kl. szk. w Podłużnem.

w powiecie łuckim: Białkowski Antoni stałym kierownikiem 7-kl. szk. w Łucku, Pachołkow Mikołaj naucz. 3-kl. szk. w Żydyczynie.

w powiecie rówieńskim: Piotrowicz Józef kier. 7 kl. szk. w Tuczynie.